

Biblioteka J. J. J.

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do do-

mu miesięcznie . . . zł. 5-00

z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30

za granicą. zł. 8-00

Numer pojedynczy we

Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz 10 metr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanach i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, daty gospodarczej, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kłpno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie awraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzyimiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

W. BARANOWSKI

Spór o Państwo i o duszę narodu.

W paru organach prasy narodowo-demokratycznej pojawiły się ostatnimi czasy artykuły, usiłujące jakgdyby sugerować opinii polskiej przekonanie, iż odległość polityczna pomiędzy endecją a t. zw. przez nią „sanacją”, zmniejsza się stopniowo i że tem, co je dzieli, jest właściwie już tylko stosunek do sprawy żydowskiej. Obojętną jest rzeczą, dokąd dąży owe szluzowe wywody: czy jest to próba balon, mający w stratosferze rozrzedzonej myśli politycznej odnaleźć głupców, których łatwo zdezorientować i obelgać, czy też idzie tu o jakiś manewr taktyczny o bliżej nieznanym celu. Tak czy owak podziwiać trzeba prymitywność rozumowań, które do tak fałszywych doprowadzają wniosków. Sprawa żydowska!... Wobec, gdy by jej nie było. Obóz dzisiaj rządzący i narodowa demokracja padłyby sobie niezawodnie w objęcia... bowiem poza tem idą już jakoby wspólną drogą. Niestety, tak dobrze niema — jak się mówi, w gwarze warszawskiej. Dzięki z wysp Polnacji różni się od białego czemś więcej, niż tem, iż ten ostatni nosi spódnie zamiast opaski na biodrach. Dzięki zjadł już niejednego wroga lub misjonarza i owo „menu” stanowi jego „program”, podczas gdy człowiek biały poproszu ludźmi nie uprawia. Ten przykład różnicę pomiędzy fizjologicznym nacjonalizmem a trzeźwym nastawieniem psychiki i myśli politycznej obrazuje prawdziwie. Tu nie idzie o jeden „szczegół” w zapatrywaniach, ani o jeden jakiś „front”, w dążeniu i w działaniu, tu idzie o całokształt tego, co nazywamy polityczną kulturą. Idzie o wszystko, co odróżnia mentalność do gruntu prostacką od sposobu czucia i myślenia, znamionującego wyższe stadium rozwojowe.

W tej nie w innej płaszczyźnie toczy się spór między endecją a tymi, co stanowią dziś sejmową większość, wyprowadzając się z ideologii Legionów i czując się odpowiedzialni za losy odbudowanej Polski. Spór to zbyt głęboki i wszechstronny, zbyt długotrwały przytem, by go najrzeczniejszą choćby usiłowania sprytnych pisarzy czy maklerów zmodyfikować mogły. Zmodyfikować mogłoby go tylko kiedyś szczere uczciwe uderzenie się w piersi przewódców tego wielkiego zastępu niewatpliwych szkodników, których droga polityczna rozi się od win i błędów i od krzywd, wciąż czy mionych mocy i zdrowiu Państwa jak i zbiorowej duchowości Narodu.

Stosunek do sprawy żydowskiej to tylko konsekwencja ogólnego ustosunkowania się do pytania: co jest szkoda dla Państwa lub pożytkiem, co stanowi istotę narodowego honoru a co hańbę na społeczeństwo ściąga. Pod tym względem obóz, zwący się „narodowym” jest od nas odległy zaprawdę bardziej od księżyc. Nasze stanowisko jest jasne: nie robimy i nie robiliśmy nigdy programu z nienawiści, wiedząc iż nie może być ona nigdy czynnikiem twórczym. Doktrynary endecy przeciwnie dowodzili, iż „w każdym społeczeństwie tkwi w pewnej mierze potrzeba nienawiści”.

że trzeba ją umieć skierować mądrze w stronę obcych, by nie zwróciła się przeciwko swoim... Oto prazródło „rozumowe” endeckiego antysemityzmu a w swoim czasie i germanofobii. My do tego źródła nie sięgaliśmy nigdy. Nie mieszaaliśmy obłudnych miedzkowań z barbarzyńską emocjonalnością, wiedząc, iż to zatruwa do gruntu stosunki i oszalańia mózgi. Chcieliśmy Polsce przysporzyć ludzi jasnej myśli. Endecja wciąż stała zaciętość i judziła. Jeżeli dziś gdzieś tam w głuchych zaściankach i na dnie wschodzie ten posiew — ułuchze wini zato sama siebie. Inicjatorką wszystkich wałk wewnętrznych w Polsce była zawsze ona. Mord dokonany na pierwszym Prezydencie Rzeczypospolitej był owocem jej pedjudzeń moralnych. Pod bechtywała przeciwko komu mogła i jak mogła, bo sądziła, iż burza i męceniem osiągnie władztwo dusz. Osiągała zaś tylko rozkład w społeczeństwie i osłabienie podstaw państwowego bytu.

I od tych dwóch „sukcesów”, towa rzyszących zawsze jej działaniu, trze-

ba się było bronić. I ta samoobrona w dalszym ciągu niesłuszna jest konieczna. Bowiem z jednej strony nie usta je depnawacja polityczno-moralna, wynikająca z endecji metod wychowawczych, produkujących czynnych warcholów lub biernych malkontentów a z drugiej — recepty, podsuwane przez nią w zakresie posunięć międzynarodowych i ogłaszane jako szczyt mądrości są natury skoldów karkołomnych w przepaść.

Takim skokiem byłoby i niewczesne przed laty godzenie się z jakakolwiek Rosją i niedoszły faszyzm w endeckim wydaniu, takim szaleńcym czynem byłoby i dziś malpowanie poczynił hitleryzmu, mogące nas zohydzić tylko światu całemu i zniesławić. Stać się korpusem posiłkowym dla maniaków i sadystów niemieckich — to rola nie do pozazdrożczenia. A jednak w tym kierunku idą znów dobre rady, które łatwo wyczytać w każdym słowie prasy „narodowej” i między jej wierszami. Za posłuchanie rad tych dusza polska zapłaciłaby znikczemieniem, a Państwo

kto wie, czy nie upadkiem. Stałoby się bowiem całemu światu wstrętne.

Lecz co tam Państwo!... Wszakże równolegle z propagandą wałk narodowościowych w jego wnętrzu — czołowi miedrcy endecji w dalszym ciągu usiłują podsegregować Państwa tego istotę i zadania „potrzebom” Narodu. Potrzebom — to znaczy w wykonaniu praktycznym — roszczeniem niepomiernym i egoistycznym, spreprowowanym przez agitację niesumiennej wśród gromad, uczonych od lat wielu żerować głównie na niepodległości, lecz nie jej umocnieniu. Precz z równouprawianiem obywateli, wszystko wyłącznie dla polaków, jaknajmniej obowiązków, jaknajwięcej świadczeń... Oto wytyczne owej mądrości stanu jaka ma niby to uszczęśliwić ogół. Akces do hitleryzmu na swój sposób, ale z ideologią identyczną. Odwrócenie oczów od zbliżającej się zapewne wojny a zwrócenie energii „narodowej” do zapasów rasowych, któreby rozsądziły Polskę.

Taki jest „nowy” kurs i koncepcja tych dziwnie upartych sztukmistrzów politycznych, którzy od tylu lat obiecuja gawiedzi polskiej różne cuda, na szczywając ją na kogo można. Tłumów ciemnych i bezkrytycznych nigdzie nie brak i na nich opiera endecja swe rachuby. Wszystko jedno czy ubierze je w tego czy innego koloru koszule. Pod temi koszulami będą do cna odczłowieczone serca, zdolne tylko do złego. Kolorowa koszula rozumu, sumienia i przezorności nie zastąpi. Antysemityzm pozostanie, czem jest — nastawieniem wyłącznie negatywnym. Ale wicherzenie połączone z tem wszystkim i rozkład duchowy podsyćany żarliwie — dadzą się we znaki sile i spoistości Państwa. Jego zaś moc ocalać być musi.

Na marnowanie zwartości społeczeństwa, w przededniu ciężkich pewnie prób, pozwolić niepodobna, również jak na obniżanie jego ludzkiego poziomu. Kto wie bowiem, czy aż nadto bliska nie jest chwila, gdy wydobyć będzie trzeba z ogółu jego najwyższe wartości. Tych zaś rozkładów roboty nie przysparza. Musimy jej się więc bardziej niż kiedykolwiek przeciwstawić. Byłoby bowiem nieobliczalne w swych skutkach, gdyby myśl milionów oderwana od wielkich zagadnień piętrzących się przed nimi a skierowana do nędznych hec i blaźnistw złośliwych, mających zbliżyć nas do kogo?.. Do nieoprzejdanego wroga.

Dlatego też sugestie, iż endecja i „sanacja” zbliżają się do siebie, muszą być traktowane jako wesoła fantazja lub zuchwałe czyjeś pragnienie. Muszą tak być traktowane dziś, bardziej, niż kiedykolwiek. Bowiem cena, za jaką „zbliżenie” takie mogłoby nastąpić, pochłonięłaby najwyższe narodu każdego skarby: umiłowanie majestatu i zdrowia swego Państwa i szacunek dla własnych o tem, co szlachetne, a przez to zawsze twórcze, wyobrażeń. Tej ceny w żadnej formie, a więc i pod postacią skrwawionej żydowskiej głowy, endekom za „zbliżenie” z nimi nie zapłacimy.

NASZE PREMNUM

Pragnąc dać Prenumeratorom naszym sposobność łatwego i taniego zaopatrywania się w ciekawe i wartościowe książki, postaraliśmy się o możność dostarczania im

co miesiąc jednego tomu powieści
pierwszorzędných nowoczesnych autorów
po cenie 1 złotego za tom.

W najbliższych 3-ech miesiącach abonenci nasi, którzy oprócz prenumeraty nadeszłą 1 złotego miesięcznie otrzymają następujące dzieła:

w październiku

P. Benoit „Fatalna noc w Mukdenie”

w listopadzie

J. Rotha „Ucieczka bez kresu”

w grudniu

J. W. Locka „Kochany Łazik”.

Wszystkie te trzy dzieła reprezentują wysoką wartość literacką i odznaczają się niezmiernie zajmującą treścią.

Cena ich w handlu wynosi Zł. 16.

Ponieważ niezbędnem jest dla nas ustalić z góry ilość egzemplarzy wyżej wymienionych powieści, mających stanowić premjum dla naszych prenumeratorów — prosimy o możliwie rychłe zgłoszenia, oraz nadsyłanie, o ile można bez spóźnienia, prenumeraty za październik wraz z należnością za pierwszy tom dodatku powieściowego.

**Bądź nowoczesnym
i podróżuj samolotem!**

Informacje i bilety: Tel. 45-71
i 29-36 i biura podróży.

Proces o zabójstwo ś. p. Jana Chudzika.

Sanok, 20 września.

Na wtorkowej rozprawie popołudniowej złożył zeznania osk. komisarz Drewniński.

Komisarz Drewniński nie przyznaje się do winy.

Komisarz Drewniński w sposób stanowczy nie przyznaje się do winy, stwierdzając z naciskiem, że przypisywane mu przez Stankiewicza zarzuty powstały tylko z tego powodu, że Stankiewicz czuje do niego urazę za częste wytykanie mu niedbalstwa w służbie. Stankiewicza charakteryzuje jako pracownika opieszałego i twierdzi kategorycznie, że dając polecenie obserwowania i unieszkodliwienia Owoca, miał na myśli jedynie i wyłącznie unieszkodliwienie jego pracy w powiecie. Zaprzecza stanowczo, aby kiedykolwiek wydał polecenie zabicia Owoca. Insynuacje te odpyera z oburzeniem.

Na wiadomość o zbrodni udał się natychmiast na miejsce, wydał zarządzenie zabezpieczenie śladów a gdy dowiedział się, że w pobliżu widziano Jaykę, powziął podejrzenie, że on właśnie mógł czynu tego dokonać. O tych domysłach zakomunikował sędziemu śledczemu. Bratu Jayki Tadeuszowi obiecał interwenjować u władz w sprawie zabójstwa, czynił to jednak tylko w tym celu, aby od oskarżonego Jayki wy dostać wiadomość o miejscu schowania strzelby.

Na wniosek prokuratora przewodniczący odczytuje treść listu pisanego przez Tadeusza Jaykę do brata, przebywającego w więzieniu. Treść jego zawiera tylko słowa zachęty do wytrwania w więzieniu i nie posiada ważniejszych momentów.

Następnie obrońca Drewnińskiego adwokat Głuszkiewicz zadaje oskarżonemu pytanie, czy wiadome mu są dane co do karalności Stankiewicza. Drewniński oświadcza na to, że Stankiewicz był karany 7 razy, w tym jeden raz przez niego samego.

Ze względu na zupełną sprzeczność zeznań komisarza Drewnińskiego i Stankiewicza, przewodniczący zarządził konfrontację.

Stankiewicz podtrzymuje swoje zeznania złożone na rozprawie a komisarz Drewniński wszystkim tym cświadczeniom Stankiewicza w dalszym ciągu kategorycznie zaprzecza, zaznaczając, że Stankiewicz oskarża go tylko z zemsty. Również komisarz Drewniński zaprzecza zeznaniom Jayki mówiąc, że są one stekiem kłamstw i bezcelnością.

Zeznania świadków.

Dzisiaj otwarto postępowanie dowodowe w procesie sanockim. Na wstępie prokurator i obrońcy zgłaszają wnioski w sprawie powołania nowych świadków. I tak obrońca Jayki adw. Spieglę wnosi o powołanie Eugeniusza Szafrańa, prokurator o przesłuchanie Jakóba Brysia, zaś obrońca Stankiewicza prosi sąd o dopuszczenie świadków Wolanina i Kuźmira.

Trybunał postanowił świadków tych dopuścić. Przystąpiono do przesłuchania świadków.

Co mówi sekretarz Stron. Narod.

Pierwszy zeznaje świadek Letange, członek zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego, który ma zeznać na okoliczność, że Stankiewicz nakłaniał zawodowego złodzieja Brysia do zabójstwa Owoca. Świadek zaznacza m. in. że Bryś często przychodził do niego i przynosił mu różne wiadomości polityczne. Robi to na sali zrozumięciem wrażenie.

NAJPIĘKNIEJSZE FOTOGRAFJE!
NAJTAŃSZYM KOSZTEM! SPECJALNYMI REFLEKTORAMI WYKONUJE
1719
FOTOGRAF „VENUS” AKADEMICKA 24

Przy konfrontacji komisarza Drewnińskiego ze świadkiem, Drewniński kategorycznie zaprzecza, jakoby rozmawiał z Brysiem o Owocu.

Zeznania świadka Brysia.

Następnie przesłuchano Jakóba Brysia, z zawodu szewca, karanego kilkakrotnie za złodziejstwa i oszukańcza grę w karty. Zeznaje on, że Stankiewicz namawiał go do popełnienia zbrodni, Stankiewicz w czasie konfrontacji stanowczo temu zaprzecza.

Wreszcie przystąpiono do przesłuchania Władysława Owoca, sekretarza Stronnictwa Narodowego.

Mjr. Owoc przed sądem.

Owoc opowiada szczegółowo przebieg zajścia. Zapytany przez przewodniczącego o tło zamachu, oświadcza, że jest to zamach polityczny. Na zapytanie jednak o motyw, na jakiej podstawie tak sądzi, nie umie swego twierdzenia zupełnie uzasadnić. Zapytany o swój stosunek do Romana Jayki, o-

kreśla go jako dobrego. Szeroko rozwinął się o stosunkach w banku, którego był dyrektorem, stwierdzając, iż w łonie banku istniały dwa obozy, wzajemnie się ścierające. Na czele jednego z nich stał ks. Bielawski, którego adhirentem i powiernikiem był Antoni Jayko. Na zapytanie, czy zna komisarza Drewnińskiego, odpowiada, że zna go jeszcze z czasów gimnazjalnych.

Sensację budzi zeznanie Owoca o tym, że pewnego dnia w sekretariacie Stronnictwa Narodowego zgłosił się do niego po poradę Jakób Bryś, któremu Owoc napisał odwołanie od wymiaru kary, nałożonej przez starostwo za uprawianie oszukańczej gry w karty. Po napisaniu odwołania przez Owoca, sąd podwyższył Brysiowi karę aresztu z 6 tygodni na trzy miesiące. Oświadczenie to wywołuje na sali ogólną wesołość i powoduje zupełną konsternację Owoca.

Ława przysięgłych komentuje żywo fakt udzielania porad prawnych w se-

UBRANIA ROBOCZE

dla uczniów szkół technicznych
najtańsze źródło:

„PALLIUM”

Wytwórnia odzieży ochronnej i sportowej
Lwów, ul. Hetmańska 1, 22
obok Miejsk. Muzeum Przemysłowego 1847

ekretariacie Stronnictwa Narodowego notorycznemu przestępcy.

Owoc zeznaje dalej, że Bryś ofiarował mu swoją współpracę. Na pytanie adw. Głuszkiewicza, jak mógł wchodzić w kontakt i współpracę z notorycznym przestępcą, Owoc płacze się i nie umie tego wyjaśnić.

Na zapytanie adw. Spieglę, czy w razie, gdyby obóz reprezentowany w banku przez Owoca doszedł tam do władzy, Jayce groziłoby wydalenie. Owoc oświadcza, że w tym wypadku miała nastąpić tylko ogólna sanacja stosunków w banku. Oświadczenie to wypowiada bardzo niepewnie, czyni ono więc wrażenie czegoś wręcz przeciwnego. Na zapytanie adw. Fella, co upoważnia Owoca do oświadczenia, że tło zamachu jest polityczne, świadek oświadcza krótko, że dowiedział się o tem w szpitalu z gazet i od oświadczaających go tam przyjaciół.

Zeznania Owoca są szeroko komentowane wśród publiczności.

Świadek Gwóźdź o zamachu i halucynacjach.

Następny świadek, notariusz Gwóźdź, członek Str. Narod. w Brzozowie, którego zeznania wypadły bardzo blado, opowiada, że krytycznego wieczora wychodził razem z Owocem i ś. p. Chudzikiem z mieszkania ks. Długiewiczza. Opisuje przebieg tragicznego wypadku i swój udział w niesieniu pomocy rannemu Owocowi. Na drugi dzień świadek miał halucynacje, w czasie których zdawało mu się, że widzi Jaykę, jako zabójcę. Roman Jayko — twierdzi dalej świadek — miał opinię konfidenta i mógł być posadzony o dokonanie zbrodni. Na drugi dzień po wypadku świadek rozmawiał ze Stankie-

Bracia Roth & Sp.
WYKON
NAJPRZEDNIEJSZEJ JAKOŚCI
WYKWINTNIE WYKONANE
CENY KONKURENCYJNE
ILWÓW IPI. MARJACKI 8.

W Samborze nie odbyła się wczoraj rozprawa przedpołudniowa.

Sambor, 20 września. Wedle ustalonego wczoraj planu, dzisiejsza rozprawa w procesie trzech oskarżonych o udział w zamordowaniu ś. p. Hoiówki rozpocząć się miała o godz. 9 rano. Na sali rozpraw zjawili się Trybunał, prokurator, obrońcy, dziennikarze i publiczność. Wprowadzono oskarżonych.

Przewodniczący, wiceprezes Wondrausch stwierdził tymczasem, że brak jednego sędziego przewidywanego Lorenca. Wobec tego przewodniczący

zarządził przerwę i wydał polecenia odszukania s. Lorenca, przyczem rozprawa nie została podjęta.

Jak się okazało sędzia przysięgły Lorenc, który już wczoraj czuł się słabiej, wyjechał do domu do Drohobycza i tam dostał ataku sercowego, wobec czego nie stawiał się dziś rano do sądu.

Przewodniczący, wiceprezes Wondrausch o godz. 12.30 otworzył na chwilę rozprawę i oznajmił, że z powodu choroby s. Lorenca zarządza dalszą przerwę do godz. 15.

**NAJNOWSZE MATERJAŁY DAMSKIE I MĘSKIE
WE WIELKIM WYBORZE PO CENACH HURTOWNYCH POLECA**
LAZAR REISER
LWÓW, SZPITALNA 1. (Dom towarowy).

Wiadomości z kraju.

RADZIECHÓW. W rocznicę odsieczy Wiednia. Dzień 12 września 1933 jako 250-ty rocznicę oswobodzenia Wiednia przez wielkiego Króla polskiego Jana III. — święto miasto nasze bardzo uroczyste.

Utworzony Komitet, na czele którego stanęli pp. dr. Bański, zastępca starosty mr. Gargas i insp. Szewczyk, dołożyli wszelkich sił i starań, by uroczystość ta wypadła należyście.

Już w przeddzień uroczystości — miasto nasze przybrało oświecany wygląd. Budynki państwowe, samorządowe i prywatne ozdobiono flagami o barwach państwowych, okna ozdobiono pięknymi iluminacjami i transparentami.

Dnia 11 września o godz. 19 rozpoczął się capstrzyk miejscowych organizacji strzelających z orkiestrą.

Dnia 12 września o godz. 7 — pobudka miejscowej orkiestry, o godzinie 9.40 na dziedzińcu podniesienie flagi państwowej, przy-

udziale przedstawicieli władz urzędów państwowych, samorządowych, organizacji społecznych i asyście Związku Strzel. z bronią — na boisku P. W. O godzinie 10 polowa Msza św. na boisku, po Mszy św. odbyła się defilada. Po defiladzie odbył się uroczysty poranek w sali „Sokoła” dla młodzieży szkolnej, ludności miejscowej i po-zamiejscowej. Do zebranych przemówił w gorących słowach naucz. i prezes Z. S. Józef Józef. O godzinie 14 rozpoczęły się zawody sportowe i imprezy Zw. Strzel. na boisku P. W. Popołudniu o godz. 19 odbyła się w sali „Sokoła” uroczysta akademja. Do licznie zebranych przemówił insp. szkolny i prezes powiat. Związku Strzel. Szewczyk Franciszek, poczem nastąpiły śpiewy, deklamacje i obraz sceniczny „Posłowie cesarza u króla Jana III.” w wykonaniu uczniów gimnazjum radziechowskiego.

Wielka 11 „SCIENTIA” Sobieskiego 12
Wiedza to potęga! Wiedza to potęga
LEKCE
z zakresu: psychologii, filozofii, socjologii, literatury
języka: niemieckiego, francuskiego, angielskiego
1816
4-5 zł. miesięcznie.

wieczem, który miał mu powiedzieć, że strzał przeznaczony był dla Owoca, nie zaś dla Chudzika. Zapytany przez przewodniczącego o tło zabójstwa, odpowiada, że tłem były niesnaski w banku, które przeniesione zostały na płaszczyznę polityczną.

Świadek Golonka, strażnik nocny nie wnosi do rozprawy nic godnego uwagi. Następnie zeznawał św. Władysław Mrozek, od którego oskarż. Jayko kupił strzelbę. Wydaje on Jayce przychylną opinię.

Po zeznaniach Lejzora Lerner, rozprawę odroczone do godz. 16.

Na Kubie nie ustaje wrzenie.

Havana, 20 września. (PAT) Oddziały wojskowe wysłane przeciwko powstańcom prowincji Camaguey zawiązały ratuszem w Moron bez rozlewu krwi. Policje miejscowa, która przeszła na stronę powstańców, rozbrojono.

Prezydent San Martín oświadczył, że złożył dymisję na ręce przedstawicieli stronnictw, które go popierały. Ostateczną decyzję uzależnia od stanowiska stronnictw.

P. Minister Beck w Paryżu.

„Francja będzie mogła liczyć na współpracę z Polską“.

Paryż, 20 września. (PAT) O godz. 11.30 Minister Spraw Zagr. Józef Beck wraz z małżonką i towarzyszącymi mu szefem gabinetu radcą Dębickim i sekretarzem osobistym Friedrichem przybył do Paryża, oczekiwany na dworcu przez ambasadora Chłapowskiego, członków ambasady i konsultu gener. R. P., oraz przez przedstawicieli francuskiego ministra spraw zagranicznych Boncoura. Na dworcu powitał również p. Ministra gen. Denain, szef sztabu gener., były szef misji francuskiej w Polsce. Pani Beckowej wręczono liczne bukiety kwiatów, m. in. od min. Boncoura. Min. Beck, otoczony przez dziennikarzy, uchylił się narażenie od rozmowy z nimi, oświadcza-
jąc, że jutro po południu chętnie ich przyjmie po rozmowie z francuskimi mężami stanu. Następnie min. Beck wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami udał się do ambasady Rzpłitej.

Prasa popołudniowa obszernie omawia przyjazd min. Becka do Paryża, zamieszczając na naczelnych miejscach obszerne komentarze, odnoszące się do jego wizyty w stolicy Francji.

„Paris-Midi“ podkreśla, że min. Beck jest jednym z głównych i wypróbowanych współpracowników Marsz. Piłsudskiego. Wizyta jego jest oznaką

serdecznych stosunków polsko-francuskich i nie ulega wątpliwości, że ma na celu podkreślenie w oczach opinii całego świata niezmiennego charakteru tych przyjaznych stosunków.

„Intransigeant“ zauważa, że francuskie koła dyplomatyczne przywiązują dużą wagę do tej wizyty. Przyjaźń łącząca oba kraje jest tradycyjną. Z praktycznego punktu widzenia wizyta p. Becka oznacza, że Francja, która znajduje się w Genewie niejednokrotnie w trudnej sytuacji, będzie mogła liczyć na współpracę z Polską, co z pewnością wyda jak najlepsze owoce.

„L'Ordre“ podnosi wagę rozmów genewskich, zaznaczając, że Polska jest, oprócz Belgii, jedynym krajem sprzymierzonym i sojusznikiem Francji w ścisłym tego słowa znaczeniu. Dziennik dementuje pogłoski, jakoby pakt

nieagresji polsko-sowieckiej miał osłabiać węzły, łączące oba kraje. Pakt taki został zawarty również przez rząd francuski.

„Le Temps“ podkreśla wagę okoliczności, w jakich odbyła się wizyta, i zapewnia min. Becka o serdeczności uczuć Francji.

Wizyta i przyjęcie min. Becka w Paryżu stwierdzają, że współpraca francusko-polska w całej pełni jest najistotniejszym czynnikiem polityki ładu i pokoju w Europie.

2-GODZINNA KONFERENCJA U MIN. BONCOURA.

Paryż, 20 września. (PAT) Dziś o godz. 15-ej min. Beck w towarzystwie ambasadora Chłapowskiego został przyjęty przez min. Boncoura. Audjencia trwała około dwóch godzin.

Umowa o wykorzystaniu portu gdańskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 września. (Sz) Podpisany w Warszawie w dniu 18 bm. protokół polsko-gdański o wykorzystaniu portu gdańskiego, stwierdza, że przedstawiciele Rządu polskiego i Senatu

W. M. Gdańska wyrazili zgodę na wyładowywanie w porcie gdańskim przez okres jednego roku, t. j. od 1 października rb. do 30 września 1934, pewnych ilości towarów, wyliczonych w załączniku do integralnej części protokołu.

Załącznik ten zawiera listę towarów, których eksport z Polski w przepisanych ściśle ilościach ma przechodzić przez port gdański, oraz drugą listę towarów, których pewna, również ściśle określona ilość, ma być przywożona do Polski przez Gdańsk.

Z listy eksportowej Gdańsk ma otrzymać przeładunek m. in. 300.000 ton węgla i koks, 300.000 ton zboża, 25.000 ton maki, 2.000 ton wyrobów alkoholowych, 10.000 ton soli, 20.000 ton otrębów, makuchów i innych pasz, 50.000 ton nafty, parafiny i produktów pochodnych, 560.000 ton drewna i produktów drzewnych, 38.000 ton jarzyn, 34.000 ton soli potasowych, saletry i sody, oraz większe ilości cynku, papieru, metali, przedmiotów metalowych, nasion i t.d.

Z listy importowej przez Gdańsk

WIECZNE PIÓRA
I AUTOMATYCZNE OŁÓWKI
naprawia TANIO i solidnie
„WIECZNOŚĆ“
1760
Lwów, Sykstuska 19, parter na prawo

Prof. Dr. Szymonowicz
powrócił i ordynuje 1901
w chorobach uszu, nosa i gardła
ul. Piłsudskiego 18, od godz. 4—5.

Śnieg pada we wrześniu.

Borysław, 20 września. W nocy z 19 na 20 b. m. spadł w okolicach górskich powiatu drohobyckiego śnieg i pokrył warstwą grubości 20 cm. okoliczne pola w gminach Rybnik, Manalska, Orów i Podhorowce. Przeciętna temperatura w dolinach wynosiła dziś 9 stopni plus Cel., mimo to jednak śnieg na wzgórzach utrzymuje się dalej.

WAŻNE ROZPORZĄDZENIE!

Nie wolno żadnemu szanującemu się obywatelowi polskiemu kupować obuwia zagranicznego, gdyż każdy ma do dyspozycji firmę

D. Czyk, Lwów, Kościuszki 6

gdzie sprzedaje się lepsze i tańsze obuwie od zagranicznego.
1839

Zgon teozofki Annie Bessant.

Londyn, 20 września. (PAT) W Madrasie w Indiach wschodnich zmarła słynna teozofka p. Annie Bessant, przeżywszy lat 86.

W końcu 19 wieku przenosi swą działalność do Indii, gdzie zyskuje tak wielką popularność, że w r. 1917 zosta-

ła wybrana na przewodniczącą hinduskiego kongresu narodowego.

Annie Bessant była jedyną europejką, przyjętą do kasty braminów.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 września. (Sz) W dzisiejszych ciągnięciach V klasy Państwowego Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

75.000 zł. na nr. 33687.
20.000 zł. na nr. 28222.
15.000 zł. na nr. 107641.
10.000 zł. na nr. 83371.
5.000 zł. na nr. 17003 71129.
2.000 zł. na nr. 9401 9817 10306 22853
30500 41049 50192 77161 82193 104401
109501 113717 116856 129156 131358
138030.

1000 zł. na nr. 7332 12993 18696
26535 29547 30825 34290 34959 35652
35866 36367 38464 46450 51698 56238
69783 64410 69479 70200 71225 76504
77353 78046 76394 83328 86894 96894
99208 112156 116125 121984 122782
124676 124944 121480 125567 126800
127692 130187 132028 130815 137184
138166 141133 142359 142862 145188.

5.000 zł. na nr. 130527.
2.000 zł. na nr. 6759 16719 19202
30327 34523 56097 66997 85389 95345
118509 137752 145394.

1000 zł. na nr. 12343 12467 28514
34577 41305 42825 46771 45502 48517
54664 57457 58281 58357 63228 66921
75570 77661 84291 84755 94306 98123
105603 105988 111970 114625 117031
130215 130326 133287 133126 136097
140549 141996 143722 153447 154094
154189.

JUŻ NADESZŁY OSTATNIE NOWOŚCI NA SEZON
JESIENNY — wełny na suknie i płaszcze
damskie oraz materiały na ubrania
męskie po nadzwyczaj niskich
cenach
po le ca

DOM MODY
Lwów,
plac Marjacki 4

„Reichsführer“ i „Wielka Rada“.

Tajne narady w letniej rezydencji Hindenburga.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 września. (Sz.) Donoszono z Pragi: Zbliżony do kół hitlerowskich dziennik „Bohemia“ donosi z Berlina, że w letniej rezydencji Hindenburga, Neudeck, odbyły się ważne narady z udziałem syna prezydenta pułk. Hindenburga, sekretarza stanu Meissnera oraz wybitnego polityka konserwatywnego Oldenburg-Januschau'a.

Celem konferencji było ustalenie osoby przyszłego prezydenta Rzeszy, którą to kwestję Hindenburg zamierza uregulować osobiście. W miejsce dotychczasowego urzędu prezydenta

Rzeszy stworzony byłby urząd Reichsführera, wyposażonego w kompetencje podobne do tych, jakie ma prezydent Stanów Zjednoczonych. Nie ulega wątpliwości, że na stanowisko Reichsführera wysunięta zostanie kandydatura Hitlera.

Hindenburg zamierza powołać do życia osobny organ, podobny do włoskiej Wielkiej Rady Faszystowskiej. Przewodniczącym tej Rady stałaby się druga z rzędu najwybitniejsza osobistość hitlerowskiego regime'u — Goering.

przejść ma corocznie m. in. 35.000 t. śledzi solonych, 14,5 tysięcy t. nasion, 11.000 t. tłuszczów i olejów roślinnych, 14,5 tysięcy t. drewna i sprzętu garbarskiego, 10.000 t. metali i przedmiotów metalowych 10.000 t. żużli Thomasa, większe ilości owoców, ryżu, miedzi, superfosfatów, skór surowych, kauczuku i t.d.

Do kilku pozycji obu tych list dołączono zastrzeżenia, głoszące, że ustalone cyfry przeładunku mogą ulec zmianie w zależności od pewnych nie dających się obecnie przewidzieć warunków. Dalej protokół przewiduje, że Rząd polski i Senat W. M. Gdańska, każdy w granicach swej kompetencji i możliwości finansowych, wydadzą zarządzenia, zmierzające do przystosowania kosztów przeładunku w porcie gdańskim do poziomu odpowiadającego potrzebom ekonomicznym zaplecza polskiego i uczynienia tego portu zdolnym do zwalczania konkurencji innych portów.

Art. 3. przewiduje, że w razie zmniejszenia się handlu towarami wymienionymi w załączonych listach, Rząd polski i Senat W. M. Gdańska przeprowadzą pertraktacje na temat możliwości skompensowania wynikłych strat przez wprowadzenie przeładunku innych towarów przez Gdańsk.

Na okres obowiązywania tego paktu ustalone zostaje funkcjonowanie specjalnej komisji polsko-gdańskiej, która będzie miała za zadanie badanie rozwoju handlu morskiego, przestudowywanie zagadnienia kosztów przeładunku, jak również sprawdzanie danych statystycznych dotyczących handlu morskiego i wszelkich innych danych, odnoszących się do współpracy Gdyni i Gdańska jako portów morskich polskiego terytorium celnego. Komisja ta przedkładać będzie Rządowi polskiemu i Senatowi W. M. Gdańska co 3 miesiące propozycje wnoszenia poprawek do list towarów.

Senat W. M. Gdańska oświadcza w art. 8. protokołu, że wytwory pochodzące od kupców lub producentów Żydów będą miały całkowitą swobodę transakcyjną na terytorium gdańskim, ponadto zaś Senat W. M. Gdańska obowiązuje się czuwać nad tem, aby ta swoboda w niczem nie doznawała ujmy, a pozatem dać niezbędne zabezpieczenia rozwojowi żydowskich środowisk handlowych.

P. MIN. ZARZYCKI JEDZIE DO GDAŃSKA.

Warszawa, 20 września. (Sz) Wraz z p. Premierem Jędrzejewiczem, który we czwartek wieczorem udał się z rewizytą do Senatu W. M. Gdańska, wyjedzie Minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki.

P. PREMIER JĘDRZEJEWICZ JE- DZIE DO GDAŃSKA 21 B. M.

Warszawa, 20 września. (PAT) Prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz udaje się do Gdańska 21 b. m. wieczorem. Wizyta potrwa jeden dzień.

MUNDURY I PŁASZCZE STUDENCKIE

MUNDURY P. W. bajecznie tanio
bezpośrednio wprost w wytwórni

„CENTRUM”

Lwów, Skarbówka 4. Tel. 72-84
(Naprzeciw kina Atlantic) 1759

„TE-KA”

(Nowootwarta firma katolicka)

LWÓW, UL. TRYBUNALSKA 1
poleca po najtańszych cenach doskonałą
KONFEKCJĘ MĘSKĄ 1840

Falszywe 100-złotówki w Stanisławowie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Stanisławów, 20 września. (D) Ubiegłej niedzieli do szeregu sklepów, które z okazji „Dni Ziemi Stanisławowskiej” były otwarte, zjawiał się elegancko ubrany pan, który kupując drobności, płacił stużłotówkami. Dopiero wieczorem kupcy zorientowali się, że te stużłotówki są fałszywe. Ofiarą oszusta padło około 20 większych firm.

Policja ustaliła nazwisko oszusta i jego miejsce zamieszkania. Stużłotówki były prawdopodobnie wyrabiane w Niemczech, skąd przywoziła je do Polski siostra oszusta. Szczegóły sprawy ze względu na dobro śledztwa, trzymane są w tajemnicy.

Obywatel życzliwy dla Państwa

w którym żyje i czerpie dochody, nie powinien tych dochodów obracać

na kupno obuwia zagranicznego

gdyż jest to jaskrawą zdradą tego Państwa i jego bezrobotnych robotników, tembardziej, że się ma do dyspozycji FIRMĘ

D. CZYK — Lwów, Kościuszki 6.

1890

Ku czci ojca piśmiennictwa nowoserbskiego.

W ub. niedzielę odbyły się w Jugosławii wielkie uroczystości ku czci zmarłego w r. 1864 ojca piśmiennictwa nowoserbskiego Wuka Karadzića. Wielki ten uczony i zasłużony zbieracz pieśni ludowych ogłosił sześć tomów pieśni serbskich, które za jego życia były tłumaczone przez wszystkich prawie poetów europejskich. W Polsce pieśni te tłumaczyli Brodziński, Bohdan Zaleski, Roman Zamorski i in. Szeroko uwzględniał je Adam Mickiewicz w swych wykładach paryskich. Poza tem Karadzić zasłużył się wybitnie, przez napisanie gramatyki i dokonanie reformy pisowni, opartej o żywy język ludowy. Po śmierci doczesne szczątki pochowano w Bałogrodzie, przyczem jedynym wieńcem, jaki złożono podczas tej uroczystości imieniem całej Słowiańszczyzny zachodniej był wieńiec od redakcji polskiego pisma naukowego „Wsta”.

W ramach uroczystości wmurowana zostanie w domku rodzinnym Karadzića tablica pamiątkowa.

POŻAR MIESZKANIOWY.

Wczoraj wieczorem około godziny 20.30 Sala Schwartz zam. przy ul. św. Michała 6, przyrządziła zaprawę do podłogi na prymusie tak nieostrożnie, że spowodowała pożar. Poczęły palić się szafa, kredens i podłoga. Zawołana straż pożarna ogień ugasiła.

Przerwa w naradach francusko-angielskich.

Paryż, 20 września. (PAT) Zdaniem „Journal des Debats” podczas poniedziałkowych rozmów nie doszło do zbliżenia poglądów między Francją a Anglią.

W depeszy z Londynu dziennik stwierdza, że po zapoznaniu delegacji angielskiej przez Paul Boncoura z naruszeniem klauzuli rozbrojeniowej tra-

ktatu wersalskiego przez Niemcy, podsekretarz stanu Eden miał oświadczyć, że w tych warunkach rząd angielski pozostawia Francji przedsięwzięcie odpowiednich kroków na własną rękę.

Obecnie oczekuje się powrotu z Londynu podsekretarza stanu Edena, który odleciał tam we wtorek w południe. Od decyzji Londynu zależeć będzie wyznaczenie terminu wznowienia rozmów francusko-angielskich. Dzienniki francuskie opierając się na optymistycznych przesłankach oficjalnych kół francuskich sądzą, że odpowiedź

będzie pomyślna i że obrady angielsko-francuskie wznowione będą w czwartek po południu lub wieczorem.

Paryskie konferencje Normana Davisa.

Paryż, 20 września. (PAT) Norman Davis złożył 19 bm. wizytę min. Paul Boncourowi. Paul Boncour zapoznał go szczegółowo z przebiegiem rozmów francusko-angielskich. Potem Davis udał się do ministerstwa wojny na rozmowę z premierem Daladierem. W czasie audjencji wręczył Davis orędzie Roosevelta. Davis zabawi tu kilka dni.

Zjazd trzech królów w Sinaia.

Paryż, 20 września. (PAT) Prasa do nosi ze źródeł jugosłowiańskich, że w zjeździe, który się ma odbyć w Sinaia 25 b. m. weźmie udział oprócz króla Jugosławii Aleksandra i króla Rumunii Karola, również król bułgarski Boris. Trzej władcy mają omówić możli-

wości zbliżenia zainteresowanych państw.

Do rozmów monarszych, które zbierają się z konferencją ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy, w jugosłowiańskich kołach politycznych przywiązują dużą wagę.

Zgon stuletniego powstańca.

Pozostawił 29 prawnuków i 4 praprawnuków.

Grudziądz, 20 września. (PAT) Zmarł tu Mateusz Kankowski w setnym roku życia. Kankowski mimo swego wieku czuł się znakomicie. Urodził się 13 września 1833, w miejscowości Gucie pod Grudziądem. Brał udział w powstaniu 1863 r. oraz w wojnach 1864, 1866 i 1871/2. Pozostawił 6 dzieci, 39 wnuków, 29 prawnuków i 4

praprawnuków. Niedawno z okazji jubileuszu otrzymał on błogosławieństwo biskupa Okuniewskiego.

Nowy most na Wiśloku.

Lwów, 20 września. (PAT) W Tryn czy (powiat Przeworski) odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia mostu żelaznego kratowego o trzech przęsłach po 62 mtr. każde, zbudowanego na rzece Wiśloku przez urząd wojewódzki we Lwowie. Po nabożeństwie w miejscowym kościełku aktu poświęcenia dokonał ks. Gozdek, zaś imieniem p. Wojewody lwowskiego aktu otwarcia przez symboliczne przecięcie wstęgi dokonał inż. Stanisław Maliszewski, naczelnik Wydziału komunikacyjno-budowlanego.

Sąd doraźny w Przemyślu.

Przemyśl, 20 września. We wtorek rozpoczął się w sądzie okręgowym w Przemyślu sąd doraźny nad mordercą Szandli i Brandli Schlaff z Mościsk, murarzem Tadeuszem Zychem.

Trybunałowi przewodniczy, wiceprezes sądu Poeche, oskarża prokurator Łobaza.

Dzisiejszy dzień wypełniły zeznania oskarżonego. Zych ukończył 5 klas szkoły ludowej. Następnie przebywał w Krakowie, Lwowie i Francji. W czasie wojny pełnił służbę w wojsku austriackim. Ostatnio żył w wielkiej nędzy i wypędzony z domu ojca swego, poważanego obywatela w Mościskach, trudnił się murarstwem. Pod wpływem tych stosunków uplanował on zamordowanie Schlaffowej, przypu szczając, że ukrywa ona znaczną gotówkę. Krytycznego dnia wszedł do domu Schlaffowej i ugodził ją łemem żelaznym w głowę. W kilka chwil potem wrócił z koncertu córka zamordowanej Brandli, która na widok Zycha powiedziała: „o co za gość” i w tej chwili ujrzała trupą swej matki. Zych rzucił się na Brandli Schlaff i zamordował ją. Morderca dobijał swe ofiary czterokrotnie. Po czym uciekł do Zabkowic i ukrył się w stodole Biedy. Na drugi dzień powrócił do Mościsk, gdzie został aresztowany.

Następnie zeznawała Kozakówna z Mościsk, poczem odczytano zeznania

córki Biedy, Estery i Mendli Scheiningerów, mieszkających w rzeczywistości gdzie popełniono morderstwo.

Z kolei zeznaje komisarz Potoczny, powiatowy komendant P. P. w Mościskach, który prowadził śledztwo w sprawie morderstwa. Komisarz Potoczny stwierdza, iż Zych po aresztowaniu zaprzeczył jakoby był sprawcą mordu, skonfrontowany jednak z Biedą, w którego stodole spędził noc po dokonaniu czynu, przyznał się do zbrodni. Z kolei zeznają przodownik P. P. Buczek i Dyzia Wagnerówna, która rozpoznaje kołczyki Brandli Schlaff, znalezione u Zycha.

Przemyśl, 20 września. Dziś ogłoszony został wyrok, mocą którego Tadeusz Zych skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

O ile P. Prezydent Rzplitej nie ulaskawi mordercę, wyrok wykonany zostanie w czwartek rano.

Dyr. Gończakowski pozostaje w więzieniu.

W sądzie karnym odbyła się sesja Wydziału karnego na której odrzucono zażalenie b. dyr. Zakładu czyszczenia miasta Gończakowskiego i tow. przeciw aresztowi śledczemu, nałożonemu w związku z nadużyciami na szkodę gminy m. Lwowa, ze względu na zachodzącą możliwość matactwa.

MEBLE SACKA

NA 500 LAT

PIEKARSKA 1c.

Oglądać bez przymusu kupna. 1772

Solidne wykonanie i tanie ceny

FUTRA

damskie, meskie, od najtańszych do
najdroższych poleca najtaniej magazyn
i pracownia futer

A. WROBEL Lwów, Halicka 20
tel. 57-04. 1773

Z toru M. T. Z.

REKORD NASZYCH FAWORYTÓW.

Wyniki gonitw z dnia 19 września:

Na ośm gonitw w dniu dzisiejszym faworyci nasi zajęli 13 płatnych miejsc z czego 7 pierwszych i 6 drugich.

Gonitwa I. z płotami dla 4 l. i st. koni arabskich. Dyst. 2800 m. 1000 zł. Start. 4 konie. Z Bada spadł jeździec. 1. Kaid St. Zarczewskiego p. Zarczewski, 2. Junona. Tot. zw. 6.50, franc. 5 i 5.

Gonitwa II. z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2500 m. 1100 zł. Start. 5 koni. Wycofana Csok. Na starcie został Karat II. 1. Skrobonogi st. „Osek” chl. Sikorski, 2. Promyczek, 3. Gazella II. Tot. zw. 65.50, franc. 12.50 i 8.50.

Gonitwa III. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1800 m. 1000 zł. Start. 7 koni. 1. Lawant st. „Arabian” i Szyzsko, 2. Argus i 3. Labirynt. Tot. zw. 1, franc. 8.50, 8 i 8.50 zł.

Gonitwa IV. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1800 m. 700 zł. Start. 7 koni. Wycofane: Elegant, Lemnos i Newermind. 1. Fair Play II. St. „Hrehorów” i Szyzsko, 2. Akwatinta i 3. Liverpool. Tot. zw. 10.50, franc. 6.50, 7 i 11.50 zł.

Gonitwa V. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1000 m. 900 zł. Start. 8 koni. Wycofana Karta. 1. Comtesse W. Rutkowskiego j. Czyż, 2. Skipetar, 3. Kropidło. — Tot. zw. 11, franc. 6, 5.50 i 7.50 zł.

Gonitwa VI. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. 3600 m. 900 zł. Start. 6 koni. Wycofany Promyczek. 1. Danuta II. st. „Podhalanka” chl. Kasprzak, 2. Izora, 3. India.

Gonitwa VII. z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2500 m. 700 zł. Start. 6 koni. Wycofano: Qui pro Quo, Gallova, Tyber. 1. Anna Belle Grona ofic. 14 p. ul. chl. Wilhelm, 2. Ix Długonogi, 3. Lampart. Tot. zw. 16, franc. 8 i 7.50 zł.

Gonitwa VIII. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 m. 600 zł. Start. 6 koni. Wycofana Ibarwila. 1. Elegant W. Rutkowskiego j. Czyż, 2. Korynna, 3. Karabela II. Tot. zw. 60, franc. 17 i 9.50

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU

Spieszą z pomocą Państwu...

Wszyscy spełniają swój obowiązek obywatelski?

Jednolita opinia społeczeństwa zżyła. Pożyczka wewnętrzna stała się w całej pełni narodową, gdyż skupiła wokół siebie wszystkie warstwy, wszystkie organizacje społeczne, cały naród. Czołowi ekonomiści, statyscy, politycy przyklasnęli bez zastrzeżeń inicjatywie Rządu. To też i wieczni malkontenci, wieczni opozycjoniści musieli pójść za głosem jednolitej opinii.

Czynia to jeszcze zająkliwe i z zastrzeżeniami. Wiedzą bowiem, że podwózenie pożyczki jest równoznaczne z aprobatą dotychczasowej państwowej polityki finansowej jest votum zaufania dla Rządu, z którym oni są w permanentnej, choć beznadziejnej walce. Powodzenie pożyczki utrudni im dalej próby rozbijania opinii publicznej, dalsze faryzejskie biadania i zawodowe czarnowidztwo.

Mimo to nawet czołowy organ wojennej endecji musi w osobnym artykule wstępnie przyznać, że „pożyczka 6 procentowa, zabezpieczona w złocie, może być dobrą lokatą wolnych kapitałów. Poza interesem wyższym, bezpośrednim, wchodzi tu w grę jeszcze interes ogólny, zarówno Państwa, jak i obywateli, polegający na uchyleniu ujemnych skutków deficytu budżetowego, z których najgroźniejszym jest ewentualne podważenie stałości waluty.

I dalej: „Gdy zrobienie dobrego interesu pociąga za sobą chwilowe ograniczenie wydatków konsumpcyjnych, przesada jest mówienie o ofiarach. W danym wypadku nawet urzędnicy, subskrybujący pożyczkę, robią interes w tem znaczeniu, że gdyby nie było Pożyczki, to deficyt musiałby być po-

świadome swych obowiązków społeczeństwo. Że nie można stwierdzać, iż w grę wchodzi interes Państwa, a równocześnie sprowadzać całe zagadnienie li tylko do transakcji finansowej między tem Państwem a obywatelem.

„Gazeta Warszawska“ w swej starczej zgrzytliwości radaby odebrać propagandzie pożyczki wszystkie momenty emocjonalne, tak ważne w oddziaływaniu na postawę mas. Wie bowiem, że propaganda ta pomnaża równocześnie kapitał zaufania społeczeństwa do Rządu, że wiąże szerokie warstwy ściśle z zagadnieniami państwowymi i wyzwała je z pod hipnozy partyjnicztwa.

Przebaczymy więc staruszcze jej zgrzytliwość. Zapamiętajmy sobie raczej, że i czołowy organ prasowy „Stronnictwa Narodowego“ stwierdza bez zastrzeżeń, że Pożyczka Narodowa, będąc dla obywateli dobrą lokatą kapitału, równocześnie równoważy i umacnia walutę.

Codziennie od wczesnych godzin zgłaszają się do komisarza generalnego pożyczki narodowej ministra Starzyńskiego delegacje instytucji, organizacji a nawet dzieci, pragnące nabywać pożyczkę narodową. Komisarz generalny przyjął między innymi następujące delegacje: Delegację Rodziny Urzędniczej Koła przy prezydium Rady Ministrów w osobach pp. Świeckiego szefa biura prasowego i Siwskiego naczelnika kancelarii, którzy wręczyli protokół zebrania rodziny urzędniczej koła przy Prez. Rady Ministrów. Pracownicy Prezydium la-

głosnie uchwaliło zakupić jedną 50 zlotową obligację pożyczki narodowej. Pieniądze w kwocie 48 zł. doręczono komisarzowi generalnemu pożyczki z prośbą o zakupienie obligacji w odpowiednim czasie. Nader serdecznie przyjęci i ucałowani przez Komisarza Generalnego uszczęśliwieni i dumni ze spełnionego obowiązku uczniowie wynieśli niezapomniane wspomnienia.

Na ręce komisarza Generalnego pożyczki narodowej złożył dyrektor Miechysław Ścieżyński jako prezes Syndykatu Dziennikarzy warszawskich następującą uchwałę: Prezydium Syndykatu Dziennikarzy warszawskich niniejszem ma zaszczyt powiadomić Pana Komisarza Generalnego o uchwale Prezydium Syndykatu powziętej dnia 16 b. m. Uchwała brzmi: Prezydium wzywa wszystkich kolegów zsyndykalizowanych do jednomyślnego poparcia i subskrybowania Pożyczki Narodowej wedle norm ustalonych. Podpisani Ścieżyński i Westerman.

Przy pomocy delegatów ogólnopracowniczego Komitetu Wojew. Pożyczki Narodowej we Lwowie p. Łabędzkiego i Popiela ukonstytuował się ogólnopracowniczy Wojewódzki Komitet Pożyczki Narodowej w Stanisławowie i Tarnopolu obeszani przez delegatów wszystkich organizacji zawodowych pracowniczych. Komitet wysłał delegatów do ogólnego Komitetu w Tarnopolu i w Stanisławowie i współdziała z Komitetami powiatowymi tworzonymi przez Starostwo. Do ogólnego obywatelskiego Wojew. Komitetu Pożyczki Narodowej we Lwowie weszli przedstawiciele ogólnopracowniczego Woj. Komitetu w liczbie 19 zaś do Komitetu wykonawczego pp. Nowakowski i Łabędzki. Na zebraniu tem jednomyślnie uchwalono przystąpić do subskrypcji pożyczki i przeprowadzenia jej wśród najszerzych mas społeczeństwa. Do Komitetu przystąpili w dalszym ciągu Związek Prac. Umysł. administracji wojskowej przy D. O. K. VI. i Zrzeszenie Prac. Państwowego Banku Rolnego Koło we Lwowie, które uchwaliło subskrybować 75 proc. i 100 proc. miesięcznych poborów.

Wczoraj odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie Pożyczki Narodowej w urzędzie wojewódzkim w Tarnopolu. Na zebraniu wygłosił przemówienie woj. Muszyński, który apelował w gorących słowach o energiczne poparcie celów Pożyczki Narodowej. Następnie utworzył się Wojewódzki Komitet Pożyczki Narodowej, którego prezesem został p. Aleksander Zaleski, wiceprezesami Stanisław Siedlecki i dr. Ignacy Weiss nicht. Sekretarzem dyrektor Józef Czaбанowski. Komitet przygotowuje odezwę do społeczeństwa.

Przy sposobności odbywającego się we Lwowie kursu dyrektorów prywatnych szkół średnich okręgu szkolnego lwowskiego odbyło się nadzwyczajne zebranie uczestników kursu w sprawie poparcia i propagandy pożyczki państwowej. Po krótkim przemówieniu dra Jacka Jedlińskiego powzięto jednomyślnie uchwałę, aby pożyczkę poprzeć zarówno osobiście, jak i na terenie reprezentowanych prywatnych zakładów średnich, pośród grona i na kołach rodzicielskich. W toku dyskusji, w której zabierali głos dyr. Miecz. Adamowski z Przemyśla, dyr. Treszłowa ze Stanisławowa i dyr. Tad. Reiner z Borysławia uchwalono opodatkować się w wysokości 100 proc. miesięcznych poborów, nauczycielstwo gorzej sytuowane opodatkowałoby się w wysokości 75 proc. względnie 50 proc. miesięcznych poborów. Akces dyrektorów prywatnych szkół średnich ziem południowo-wschodnich dowodzi obywatelskiego zrozumienia dla koniecz-

ności państwowych i godzien jest najszerzego naśladowania.

Związek Urzędników Monop. Tytoniowego we Lwowie uchwalił jednomyślnie subskrybować Pożyczkę Narodową w wysokości 75 i 100 proc. zarobków jednomiesięcznych oraz zgłosił swój akces do ogólnopracowniczego Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Narodowej.

Na wniosek zarządu Oddziału Lwowskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety ogół członkiń na zebraniu swem powziął jednomyślnie następującą uchwałę:

„Zważywszy, że powodzenie Pożyczki Narodowej jest nakazem chwili, jest nieodzownym warunkiem równowagi budżetowej a tem samem stałości naszej waluty, wzywamy wszystkie członkinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety: 1. do wzięcia udziału w Pożyczce Narodowej w wysokości jednomiesięcznych dochodów, 2. do okazania tej akcji moralnego poparcia przez uświadamianie i propagandę“.

Dnia 16 września b. r., o godzinie 13 odbyło się w sali Politechniki Lwowskiej nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Pracowników Administracyjnych Politechniki lwowskiej w sprawie rozpisanej przez Rząd Replitej pożyczki wewnętrznej.

Zebranie uchwaliło jednomyślnie następujący wniosek:

Na apel Rządu wystosowany do całego społeczeństwa o przystąpienie do subskrypcji Pożyczki Narodowej, członkowie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Pracowników Administracyjnych Politechniki lwowskiej postanowili na nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w dniu 16 września 1933 r., po przebiegu najgoręcej pożyczki, oraz spełnić swój obywatelski obowiązek przez subskrybowanie 6 proc. Pożyczki Na-

Wypędzony z Państwa polskiego

winien być każdy, kto naszemu Państwu szkodzi. Największym szkodnikiem jest ten,

kto kupuje obuwie pochodzenia zagranicznego mając do dyspozycji FIRME

D. CZYK — Lwów, Kościuszki 6.

1891

kryty przez obcięcie pensyj urzędników. Interes zatem urzędników polega na tem, że zamiast stracić na stałe 10 czy 15 procent pensji, będą przez pół roku brali o 17 procent mniej, ale potem powrócą do dawnych norm uposażeniowych i w dodatku zo stanie im zaoszczędzona w formie obligacji pożyczkowej jednomiesięczna pensja oprocentowana i ubezpieczona w życie“.

Argumenty trafne i przekonujące. By jednak nie stać w jednym szeregu z całym społeczeństwem, by mimo wszystko i w każdej sytuacji zaznaczyć swe opozycyjne stanowisko, zgłasza „Gazeta Warszawska“ i tutaj zastrzeżenia. Nie przeciw samej pożyczce wprowadzić, ale przeciw metodom propagandy.

Razą ją te odezwy i apele organizacji społecznych, które rozwijając propagandę za subskrypcją pożyczki, mówią o obowiązku obywatelskim, którego niespełnienie powinno się równać w dyshonorze niespełnieniu obowiązku żołnierskiego w czasie potrzeby Ojczyzny“ W podobnym apelowaniu do poczucia obywatelskiego obowiązku „Gazeta Warszawska“ widzi „poetycką przesadę“ i radaby zagadnienie pożyczki, która — jak podkreśla — nie jest przymusowa, ale dobrowolna, traktować jedynie z punktu widzenia korzystnej dla obywateli transakcji finansowej.

Zdawałoby się, że wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że poczucie obowiązku wobec Państwa i karność obywatelska są najsilniejszą więzią moralną spajającą gromadę ludzką.

cznie z woźnymi w imieniu których przemawiał p. Nowak pragną subskrybować pożyczkę ponad ustaloną normę.

Pan Komisarz generalny przyjął również delegację związku nauczycieli w osobie prezesa posła Smulikowskiego, oraz delegację związków zawodowych, która po zgłoszeniu współdziału rzesz robotniczych w subskrypcji pożyczki narodowej złożyła uchwałę pracowników gazowni miejskiej w Warszawie. Pracownicy gazowni opodatkowali się na rzecz pożyczki w wysokości 16 do 40 proc. swych miesięcznych zarobków.

Pozatem p. Minister Starzyński przyjął delegację Bezpartyjnego Bloku Żydów, która złożyła deklarację następującej treści. Zebrani w dniu 13 bm. w Zarządzie sekcji Zjednoczenia Bezpartyjnych Żydów w Polsce, po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli egzekutywy i Rady Gospodarczej, po stanowili jednomyślnie zgłosić swój akces do subskrypcji pożyczki narodowej jak również rozpocząć szeroka akcję uświadamiającą wśród członków organizacji oraz ogółu społeczeństwa żydowskiego o konieczności i świętym obowiązku każdego obywatela Żyda nabywanie pożyczki Narodowej.

Również złożyła wizytę ministrowi Starzyńskiemu delegacja Zarządu spółdzielni uczniowskiej szkoły powszechnej Nr. 20 przy ul. Stawki a więc w jednej z najuboższych dzielnic miasta Warszawy w osobach uczniów Mroczkiewicza i Walerjańskiego, którzy złożyli uchwałę nadzwyczajnego zebrania szkoły, które jedno-

NAJNOWSZE KAPELUSZE

męskie, CZAPKI wojskowe, studenckie, urzędowe i sportowe poleca

JAN WITTMAN, LWOW, ULICA TRYBUNALSKA 1.

Wielki wybór. 1842 Ceny niskie.

rodowej według następujących norm: Pracownicy otrzymujący uposażenie, lub wynagrodzenie w wysokości do 130 zł. miesięcznie, subskrybują 1 obligację na 50 złotych; pracownicy o wyższych poborach aż do VII stopnia służbowego włącznie przeznaczają na subskrypcję 75 proc., a pracownicy od VI stopnia służbowego w górę 100 proc. swoich poborów miesięcznych. Nadto Towarzystwo postanawia subskrybować ze swoich funduszy i obligację na 1.000 złotych.

OBYWATELSKI CZYN INWALIDÓW WOJENNYCH.

10-letnia oszczędność na Pożyczkę Narodową.

Spółdzielnia Zjednoczenia Ekonomicznego Polskich Inwalidów Wojennych we Lwowie — w ciągu 10-ciu lat swego istnienia zaoszczędziła 45.000 zł. Całą tę kwotę Rada Nadzorcza w składzie: dra Szkodzińskiego Fr., inż. Lisowskiego K., posła mjr. Wagnera E., pułk. Janickiego A., ks. mjr. Mydlarza A., mjr. Twardowskiego A. i inż. Borowskiego J. na posiedzeniu w dniu 19 września 1933 r. uchwaliła przeznaczyć na subskrypcję Pożyczki Narodowej. Uchwała ta świadczy o wielkim patriotyzmie inwalidów wojen-

(Ciąg dalszy na stronie 6-cj).

Wiadomości bieżące

21

wrzesnia
1933

Czwartek

Mateusza

Jutro: Tomasz

Schód słońca 5-19

Schód słońca 17-38

TEATR WIELKI

Czwartek 21 IX godz. 7.30 „Fräulein Doktor”

Piątek 22 IX godz. 7.30 „Fräulein Doktor”

Sobota 23 IX godz. 7.30 Uroczyste przedstawienie z okazji 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego (zakupione przez Związek Strzelecki) „Cyd” Corneille-Wyspiańskiego.

Niedziela 24 IX godz. 7.30 „Fräulein Doktor”

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 21 IX godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzny”

Piątek 22 IX godz. 7.30 „Moja Panna Mama”

Sobota 23 IX — nieczynny.

Niedziela 24 IX godz. 3.30 „Moja Panna Mama” (ceny od 60 gr. do 3.50 zł.)

Marnotrawnym synem, — córka

pozostanie Każdy ten, kto zaniedba przekonać się, że

z obu w **CZYKA, Lwów, Kościuszki 6**nie zdołała konkurować żadna fabryka zagraniczna
1852

Niedziela 24 IX godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzny”.

TEATR COLOSSEUM.

Film „Gdybym miał milion”, rewja „Car men w kratkę”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Szary dom”.

APOLLO: „Dzieje grzechu” Lubieńska, Samborski, Stępowski.

ATLANTIC: „Pieśń serca”.

CASINO: „Noc w Kairze” z Ramonem Navarro.

CHIMERA: „Żona z drugiej ręki”.

GRAŻYNA: „Śpiew, całus... dziewczyna” oraz rewja „Tylko dla dorastających”.

KOPERNIK: „Pocałunek przed lustrem”.

MARYSIENKA: „Pocałunek przed lustrem”.

Ciąg dalszy ze strony 5-tej.

nych, wszyscy członkowie Rady są inwalidami wojennymi — i o zrozumieniu roli inwalidy wojennego w życiu pokojowym w twórczej pracy dla Państwa. Ostatni swój grosz z takim trudem zdobyty w ciągu tylu lat oddali z ochotą, w przekonaniu, że grosz ich przyczyni się, chociaż w części, w tej krytycznej chwili do dobra ogólnego.

Wojewódzki Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej uprasza wszystkie Komitety Powiatowe, Grup zawodowych i Branżowych o zgłaszanie się do Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu. W zgłoszeniu należy podać dokładnie nazwę Komitetu — skład prezydium — siedzibę Komitetu i godziny urzędowe. Wojewódzki Komitet będzie ogłaszał ogólne komunikaty i wskazówki przeznaczone dla Komitetów lokalnych i Komitetów grup zawodowych w prasie.

Biurowi Komitetu mieści się w ratuszu na I piętrze tel. 38-99.

Zgłoszenia do współpracy z Komitetem przyjmuje sekretariat w godzinach od 9 do 12 w południe.

Sekretarz generalny dr. Antoni Nowak Przygodzki przyjmuje w biurze Sekretariatu od godz. 13-14.



CENY ZNIŻONE — WYKONANIE SOLIDNE

GROBOWCE

NAGROBKI

POMNIKI

OŁTARZE

RZEZBY

ROBOTY BUDOWLANE

z alabastru, marmuru, piaskowca i granitu
LUDWIK TYROWICZ

Zakłady kamieniarskie

Lwów, ul. PIEKARSKA 95. Tel. Nr. 25-01.

1795 Liczne podziękowania i świadectwa.

Spis poborowych z r. 1913.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa zarządza na zasadzie art. 25. ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23 maja 1924 Dz. U. Rz. P. Nr. 46/28 poz. 458. spis poborowych urodzonych w roku 1913, którzy we Lwowie:

a) posiadają stałe miejsce zamieszkania;
b) faktycznie przebywają, a nie mają miejsca stałego zamieszkania, lub których miejsce stałego zamieszkania nie jest wiadomym;

c) posiadają miejsce faktycznego zamieszkania we Lwowie i równocześnie w innej miejscowości.

Osoby wyżej wymienione winne zgłosić

3) kartą meldunkową wydaną przez Biuro adresowe przy Miejskim Urzędzie Ewidencji Ludności we Lwowie, ul. Rutowskiego 11, II. p.;

4) dowodem osobistym.

Zgłoszenie może być dokonane ustnie przez osobiste stawienie się albo pisemnie. Każdą zmianę miejsca zamieszkania (pobytu) w obrębie miasta oraz wyjazd ze Lwowa winni objąć spisem poborowych do 24 godzin zgłosić w V Wydziale Magistratu, w razie zaś wyjazdu również i we właściwym Urzędzie gminnym (miejskim) nowego miejsca zamieszkania.

Osoby, przebywające w okresie zgłaszania się do spisów poborowych poza miejscem stałego zamieszkania mogą obowiązki zgłoszenia się uczynić zadość bądź to w drodze przesłania właściwemu urzędowi gminnemu (miejskiemu) zgłoszenia wraz z wymaganymi dokumentami, bądź też w drodze pisemnego zgłoszenia się wraz z wymaganymi dokumentami, bądź też w drodze osobistego zgłoszenia się w urzędzie gminnym (miejskim) miejsca pobytu.

Obowiązki zgłoszenia się do spisu poborowych podlegają też mężczyźni urodzeni w latach od 1912 do 1884 włącznie, którzy we właściwym terminie dla ich roczników z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość temu obowiązkowi.

Uchylający się od spisu poborowych ulegną w myśl art. 97 punkt. 1. ustawy z dnia 17 marca 1933 Dz. U. Rz. P. Nr. 36 poz. 299. karze grzywny do 3.000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy, albo obu tym karom łącznie.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa

Wacław Drojanowski,
prezydent miasta.

Nowe ceny pieczywa.

Komisja cennikowa przy Cechu Mistrzów Piekarzy we Lwowie podaje do wiadomości P. T. publiczności, że z dniem 21 września 1933 r. t. j. od czwartku obowiązują następujące ceny pieczywa.

Cena 1 kg. chleba z maki żytniej ciemnej wynosi w piekarni 23 gr., w sklepie lub na straganie 25 gr.

Cena 1 kg. chleba z maki żytniej wynosi w piekarni 33 gr. w sklepie lub na straganie 35 gr.

Cena jednego chleba pszenno-żytniego wynosi w piekarni 36 gr. w sklepie lub na straganie 38 gr.

Cena bułki 40 gram. (wodnej) wynosi za 1 szt. w piekarni 3 i pół gr. w sklepie lub na straganie 4 gr.

MIRAŻ: „Obraz Majestatu” z Władysławem Burianem.

MUZA: „Czemp”.

PALACE: Anna Ondra jako „Córka pułku”.

PAN: „Mumja” i Rewja.

PASAŻ: „Wielka klatka”.

RAJ: „Biała trucizna” Stefan Jaracz.

STYLOWY: „Pałak” oraz rewja.

SWIT: „W pogoni za czarną maską”

Herry Peel oraz dodatki.

UCIECHA: „Siedmiu portów, siedmiu dziewcząt” oraz rewja.

— Teatr Wielki. Ku uczczeniu 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego daje Teatr Wielki uroczyste przedstawienie „Cyd” Corneille-Wyspiańskiego w sobotę 23 b. m. o godz. 7.30 wiecz. To arcydzieło literatury światowej zyskało na naszej scenie pierwszorzędną inscenizację dzięki reżyserji J. Strachockiego, dekoracji A. Pronaszk i doskonałej grze zespołu z pp. M. Malanowicz, Z. Zyczkowska, J. Strachockim, J. Guttnierem, S. Michulowiczem i L. Stępowskim na czele.

Bilety do nabycia w Związku Strzeleckim na ul. Zielonej

— Teatr Rozmaitości. Na ogólne żądanie publiczności grana będzie jutro w piątek w Teatrze Rozmaitości „Moja Panna Mama”. Iście francuski humor, subtelny dowcip i akcja obrotująca w przeżabianej sytuacji wytwarzają przemiany nastrojów na widowisko.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura ABO, ul. Rutowskiego 2, tel. 26-56

— Kino-rewja „Stylowy”, ul. Szaszkiewicz 5. Dziś w czwartek premiera 4-tej rewii p. t. „Wszystko dla wszystkich”.

Przebojowe skecze, jak n. p.: Współczesna żona. Uwodziciel. Ta ja ze Lwowa. Pod gilotyną, tańce akrobatyczne Billy Antonie, piosenki Czerwńskiego, występy świeżo zaangażowanych artystów pp. Krawicza i Markiewicz, składa się na wesołą artystyczną całość. Na ekranie film p. t. „Pałak” z Edmundem Lovem w roli gł. Początek seansów o godz. 4-tej i 8.45.

— Colosseum. „Carmen w kratkę” o tytuł najnowszej rewji, która grana będzie dziś po raz ostatni w Colosseum. Film „Gdybym miał milion” utrzymuje widza w nieustannym napięciu i wzbudza zachwyt publiczności, oczarowanej koncertową grą gwiazdorów filmowych. — W piątek nowa premiera rewji z udziałem nowozaangażowanej pary tanecznej Ostrowskiego i Baszelskiej oraz 6 girls. Ponadto wystąpi po raz pierwszy we Lwowie doskonały humorysta Jankowski.

— Pol. Tow. Neofilologiczne. Koło lwowskie. Drugie w b. roku posiedzenie odbędzie się dnia 22 IX b. r. w piątek o godz. 19-tej w sali Seminarium filologii francuskiej. Uniwersytet, ul. Marszałkowska. Prof. dr. Czerny wygłosi referat dyskusyjny na temat nowego programu nauki języków nowożytnych. Goście mile widziani.

— W związku z 25-leciem Związku Strzeleckiego urządza Żeński Oddział Strzelecki im. Mościckiej dnia 23 b. m. o godz. 4-tej popoł. w Świątlicy garnizonowej przy ul. Zyblikiewicza 33 Wielką zabawę dla dzieci. Wstęp dla dzieci wolny, dla starszych 30 gr.

— Zarząd lwowskiego okręgu sokolego odnośnie do swego komunikatu z dnia 8 b. m. zawiadamia druhów i druhny wszystkich gniazd okręgu, że zapowiadany na niedzielę 24 b. m. zlot na uroczystości ku

Zjazd gospodarczy w Turce nad Sanem.

Dnia 19 b. m. odbył się w Turce n/S. zjazd gospodarczy, zorganizowany przez Radę Powiatową BBWR.

W zjeździe wzięli udział delegaci prawie wszystkich gmin powiatu w liczbie około 300. — Jak również p. poseł Wojciechowski i starosta Doboszyński. Obrady prowadził b. poseł Wysoczański.

Wygłoszono 4 referaty: o rolnictwie w powiecie turczańskim — p. Stefan Godlewski, o oświacie — p. Horak, o spółdzielczości — p. Matlak, dyrektor Kasy Stefczyka; o ustawie samorządowej — p. Zygmunt Schächter.

Na zakończenie przemówił p. poseł Wojciechowski, wskazując na konieczność wspólnego wysiłku miejscowego społeczeństwa i czynników decydujących w dziale podniesienia gospodarczego kraju.

Zjazd, który odbył się w bardzo poważnym nastroju zakończono uchwałą rezolucji, oraz wezwaniem całego społeczeństwa do subskrybowania Pożyczki Narodowej.

Wyplata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Kasa Chorych we Lwowie ustaliła termin wypłat zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych za wrzesień b. r. Wypłaty dokonane będą w następującym porządku: Sobota 30 września od litery A—J, poniedziałek 2 października od K—R i wtorek 3 października od S—Z. Kasą wypłacać będzie zasiłki od godz. 9—12, a w sobotę do godz. 11-tej, asygnaty zaś podjąć można już od godziny 8-mej.

czci Króla Jana III Sobieskiego w Żółkwi odbędzie się bez względu na pogodę. Wyjazd z głównego dworca we Lwowie połączym z wyjazdem o godz. 7.35 rano w niedzielę 24 b. m. a powrót w dniu tym o godz. 20.20. Bilety jazdy należy wykupować z każdej stacji wyjazdowej do Żółkwi wprost całe, w powrocie z Żółkwi do stacji wyjazdowej uzyskano 50 proc. zniżkę za przedłożeniem karty uczestnictwa, którą Zarząd okręgu w Żółkwi wręczy wszystkim swym wycieczkowcom.

— Konkurs na stypendjum rolnicze. Polska Akademia Umiejętności nada na rok szkolny 1933/34 jedno stypendjum z fundacji im. Władysława Józefa Federowicza w kwocie zł. 1.800. O stypendjum to mogą się ubiegać, w myśl testamentu ś. p. W. J. Federowicza, „synowie ziemiannicy obywateli, synowie inteligencji rolniczej, t. j. urzędników gospodarskich i leśnych, jak administratorów, rzadców, ekonomów z wykształceniem fachowym i leśniczych, oddający się studjom agronomii i studium leśnictwa, pochodzenia polskiego, z powiatu Małopolski lub W. Księstwa Krakowskiego, religii rzym.-kat., zachowania się pod każdym względem wzorowego i przykładowego”. Podana z curriculum vitae i świadectwami studjów, należy wnieść do Polskiej Akademii Umiejętności do dnia 1-go października 1933 r.

— Powrót z urlopu prezesa Sądu Apelacyjnego p. dra Zielińskiego. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. dr. Zieliński powrócił z urlopu i z dniem 21 b. m. obejmuje urzędowanie.

— Zmiana ruchu tramwajowego na ul. Gródeckiej. W związku z przebudową jezdni w ul. Gródeckiej na odcinku od kościoła św. Anny do ul. Bema aż do odwołania zostaje ograniczony ruch wozów tramwajowych przez ul. Gródecką jak następuje:

Ulica Gródecka będą kursowały tylko wozy linii 5 i 8, natomiast wozy linii „2” będą przejeżdżały z Dworca gł. Aleja Marszałka Focha, ulicą Leona Sapiehy, Kopernika, Słowackiego, Sykstuska, Legionów, pl. Marjackim, pl. Halickim, pl. Bernardyńskim, ul. Pł. Sudskiego, Zyblikiewicza, św. Zofii, Dwernickiego do Szkoły Technicznej i z powrotem tymi samymi ulicami do Dworca głównego.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorążczyzna 5, obok kina „Apollo”. 1654

0 eksponaty na wystawę.

Zarząd i Komenda VI Okręgu Związku Strzeleckiego we Lwowie zamierza urządzić w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłowego we Lwowie w rocznicę 25-lecia wystawę zabytków, odnoszących się do pracy niepodległościowej, której Lwów był kolebką.

W związku z tem Zarząd i Komenda VI Okr. zwraca się do wszystkich obywateli z prośbą, aby posiadane dokumenty, jak: odezwy, plakaty, publikacje, statuty, instrukcje, regulaminy, rozkazy, oraz inne druki i fotografie, a także ubiory, mundury i odznaki odnoszące się do pracy niepodległościowej Związku Walki Czynnej, Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich w latach 1908—1914, wypożyczył na czas wystawy, która rozpocznie się dnia 20 b. m.

Zarząd i Komenda VI Okr. Z. S. oraz Dyrekcja Miejskiego Muzeum Przemysłu Art. ręczą za zwrot wypożyczonych eksponatów po zamknięciu wystawy.

Zgłoszenia skierowywać należy do Dyrekcji Muzeum, Lwów, ul. Hetmańska 20 lub do Komendy VI Okr. Z. S., Lwów, ul. Kurkowa 12.

Echa kongresu historyków w prasie sowieckiej.

Członek delegacji sowieckiej na kongres historyków w Warszawie, prof. Dzierżawin, członek Wszechzwiązkowej Akademii Nauk w Leningradzie za mieszcza w dzienniku „Wieczernia Moskwa” artykuł, w którym podkreśla wzorową organizację kongresu przez polskich gospodarzy oraz szczególnie akcentuje serdeczne przyjęcie delegacji sowieckiej przez społeczeństwo i prasę polską, co wywierało chwilami wzruszające wrażenie. „Jestem głęboko przekonany — pisze dalej prof. Dzierżawin — że bezwzględnie stanie się to jednym



Nie czekaj aż wyłysiejesz!

Z chwilą gdy włosy zaczynają wypadać, natychmiast zastosować

Trilysin

Bo Trilysin rzeczywiście pomaga.

Już po krótkim czasie można stwierdzić, jak znakomity i skuteczny preparat stworzyli w ciągu długoletnich badań naukowych lekarze i chemicy.

Łupież znika
wypadanie włosów ustaje
włosy odrastają.

Równie niezbędny jak TRILYSIN dla włosów, jest EUKUTOL dla cery

FABRYKA CHEMICZNA PROMONTA, BIELSKO ŚL

Powiat lwowski za Pożyczką Narodową.

Dnia 19 b. m. odbyło się w sali Wydziału Powiatowego we Lwowie zebranie Komitetu Pożyczki Narodowej powiatu lwowskiego przy licznych współudziale ziemian i włościan z okolic Lwowa. Zebranie zajął starosta pow. Eckhardt, poczem do prezydium zaproszono pp. Walerjana Krzeczunowicza, gen. Malczewskiego, dr. Iszkowskiego, Jana Koniucha i innych.

Na temat poparcia Pożyczki Narodowej i rozwinięcia energicznej akcji co

do subskrypcji tejże, przemawiali pp.: gen. Malczewski, dr. Iszkowski, insp. skarbowy Rysiakiewicz, insp. szkolny Furmankiewicz i inni. Po obszernej dyskusji uchwalono wszystkimi siłami rozwinąć akcję propagandy przez uświadomienie wsi, organizacji społecznych i t. p. Do wykonania tych czynności wybrano specjalny komitet ścisły, który natychmiast rozpoczął swoją działalność. W Kasie Komunalnej powiatu lwowskiego zgłoszono szereg subskrypcji z powiatu.

Również urzędnicy starostwa i wydziału powiatowego uchwalili subskrybować Pożyczkę Narodową.

Zderzenie autodorożek.

U zbiegu ulic Legionów i Sykstuskiej zderzyły się wczoraj dwie taksówki LW. 81128 i LW. 74228. Auto Hermana Glasa zostało rozbite. Szkoła wynosi około 400 zł.

Przeciw przeziębieniom i katarom

zalecają najślawniejsi lekarze noszenia dobrego nieprzemakalnego ubioru, takie zaś można nabyć tylko w znanej firmie

D. CZYK, LWÓW, KOŚCIUSZKI 6

z fundamentów, na którym współ z szerokimi warstwami społeczeństwa polskiego należy już od dziś budować mocny sojusz kulturalny naukowej i gospodarczej współpracy pomiędzy naładami dwu bezpośrednio sąsiadujących z sobą krajów”. Fakt, że na kongresie Polska i jej dzieje były przedmiotem badań ze strony najwybitniejszych przedstawicieli nauki i całego świata, autor uważa za wielki sukces polskiego społeczeństwa. W zakończeniu prof. Dzierżawin raz jeszcze wyraża przekonanie, że bezpośrednie zetknięcie się sowieckich uczonych z polskim społeczeństwem nauką i sztuką oraz skarbnicą polskiej kultury stanie się cementem, który przez długie lata będzie wzmacnieniem dobrych sąsiedzkich stosunków. Artykuł prof. Dzierżawina utrzymany w tonie nadzwyczaj przyjaznym należy uważać za jeden z licznych objawów rosnącej sympatii społeczeństwa sowieckiego w stosunku do Polski.

Dwa włamania kasowe.

Po dłuższej przerwie kasiarze lwowscy dokonali ubiegłej nocy dwu włamań.

W lokalu irmy „Sena” przy ul. 3 Maja 19 rozpruli włamywacze jedną z znajdujących się tam kas ogniowatych. W kasie znaleźli tylko 170 zł. w gotówce.

Drugiego włamania dokonano w gmachu VI. gimnazjum państwowego przy ul. Łyczakowskiej. W kasie prócz papierów nie było pieniędzy. — Złodzieje zostali zapewne spłoszeni, gdyż pozostawili na miejscu zegarek i papierosnice.

Wczoraj ujęto dwu złodziei: Abrahama Tombluma zam. przy ul. Krzywej 21 i Ignacego Kleinmowa zam. przy ul. Pełkowej 9, przy których znaleziono narzędzia do włamań.

25-lecie Kółka Rolniczego w Sokolnikach pod Lwowem.

Onegdaj Kółko Rolnicze w Sokolnikach pod Lwowem obchodziło uroczyste 25-lecie swego istnienia. Na tę uroczystość obok miejscowej ludności i gmin sąsiednich przybyli także pp.: inż. Mosakowski im. Urzędu Wojewódzkiego, starosta powiatowy Eckhardt, poseł ks. dr. Szydelski, inż. Sozański im. Małopolsk. Tow. Roln., inż. Szczepański im. Okr. Tow. Roln. i inni.

Ze sprawozdania i przemówień wynika, że Kółko Rolnicze w Sokolnikach wykazuje nadzwyczaj wydatną pracę w okresie swego 25-letniego istnienia.

Zarazem podnieść należy, że Sokolniki, których obecnie od szeregu lat naczelnikiem gminy jest p. Stys i nadal nie ustają w pracy. W części świadczy o tem, że równocześnie zakończył się 6-cio tygodniowy kurs dla gospodarstwa domowego i przetworów owocowych, urządzony staraniem Koła.

W czasie całej uroczystości panował wśród zebranych podniosły nastrój a jeden z pierwszych założycieli Kółka rolniczego gospodarz Wojciech Kaszuba był przedmiotem ogólnej i serdecznej owacji. (Wschód).

Zjazd instruktorów L. O. P. P.

W dniach 16 i 17 września b. r. odbył się w budynkach LOPP. w Sygniówce III. Zjazd powiatowych instruktorów Obrony Przeciwlotniczo-Gazowej, w którym było reprezentowanych 27 Komitetów Powiatowych LOPP. z terenu województwa lwowskiego.

Zjazd zajął imieniem Zarządu Komitetu Wojewódzkiego LOPP. prezes inż. Stanisław Rybicki, wskazując na jego cele, którymi były: rozpatrzenie dotychczasowych wyników prac instruktorów, zaznajomienie ich z programem Komitetu Wojewódzkiego LOPP. do końca 1933 r., przeprowadzenie ćwiczeń i omówienie współpracy z innymi organizacjami, a w szczególności ze Strażami Pożarnymi i Po-

skim Czerwonym Krzyżem.

W części zjazdu brali udział imieniem Małopolskiego Związku Straży Pożarnych pp. inspektor Marian Błaszczak i st. instruktor Łobocki.

Podczas zjazdu wygłosili referaty: p. dyrektor mjr. Adam Tiger: Współpraca LOPP. z Polskim Czerwonym Krzyżem i Związkiem Straży Pożarnych i Wytyczne do proc. instruktorów obrony przeciwlotniczo-gazowej do końca 1933 r. — p. Adam Willmann: Prace instruktorów obrony przeciwlotniczo-gazowej na tle programu Komitetu Wojewódzkiego, — p. insp. Kazimierz Hungendorf: Instrukcje dla drużyn odkażających, oraz wskazówki o przechowywanie sprzętu i materiałów obrony przeciwlotniczo-gazowej.

NOWOCZESNE TAPCZANY

kluby, salony, fotele do spania, materace wiosienne i z trawy morskiej poleca po niższych cenach

Artystyczna pracownia — Wytwórnia tapicerska

Jana Ortnera

Kopernika 18 i Sykstuska 41. Tel. 92-79. 1894

Państwa mrówek.

Angielski entomolog Charles Wilton ogłosił niedawno ciekawe spostrzeżenia, jakich dokonał, obserwując w ciągu 20 lat życie mrówek. Badania Wiltona odnoszą się do czerwonych mrówek, przebywających w lasach i polach hrabstwa Hampshire. Wilton na liczył na niewielkiej stosunkowo przestrzeni 7 „mrówczanych” państw których mrówki należały do tego samego gatunku, jednakże ściśle pilnowały granic swych „państw”. Ścieżki, które łączyły oddzielne mrówiska jednego państwa, były ściśle izolowane i nigdy nie przecinały się ze ścieżkami innych państw.

Wilton próbował przenosić mrówki z jednego państwa do drugiego; „prze-siedleńcy” tracili odrazu orientację, biegnąc niespokojnie w różne strony, aż wreszcie miejscowe mrówki albo je zabijały, albo też wyrzucały poza obręb swego państwa. Charakterystyczne jest istnienie między poszczególnymi państwami neutralnych pasów, na których spotykają się mrówki różnych „narodowości”. Na tych obszarach neutralnych mrówki zachowują się obojętnie względem siebie. Prof. Wilton zaobserwował również, że niektóre państwa mrówczane zakładają „kolonie”. Kolonie takie powstają zazwyczaj dość daleko od „metropolii”, jednak utrzymują z nią stałą łączność.

Nowe filmy polskie.

W najbliższych dniach rozpoczyna się zdjęcie do filmu „Prokurator Alicja Horn” według powieści T. Dołęgi-Mostowicza z Jadwigą Smosarską w roli głównej. Reżyserować będą pp. Marta Flanz i Michał Waszyński. Do roli profesora Brumckiego został zaangażowany Bogusław Samborski.

Z pomiędzy filmów polskich, przygotowywanych na sezon bieżący na wyróżnienie zasługuje obraz produkcji składanej polsko-czeskosłowackiej p. tyt.: „Dwanaście krzeseł” w reżyserii Michała Waszyńskiego i Mac Frica, z udziałem Vlasty Buriana, Adolfa Dymy, Zuli Pogorzelskiej, Konrada Toma, Leo Kitay, Wiktora Biegańskiego i innych. Film ten posiada duże znaczenie z punktu widzenia polskiej polityki filmowej, zapoczątkowując bowiem wspólną pracę filmową polsko-czeskosłowacką. Kierownikiem produkcji jest p. Józef Rosen.

Kradł kwiaty z cmentarza.

Wczoraj osadzono w aresztach policyjnych Kazimierza Dumańskiego za kradzież wazona z kwiatami z cmentarza kościoła św. Marcina.

— p. instr. Tadeusz Jakimowicz: Zasady organizacji szybownictwa. — Wkońcu insp. Kazimierz Hungendorf wspólnie z p. instr. Stanisławem Sędziem przeprowadzili ćwiczenia drużyn odkażających.

Zjazd bardzo licznie obsesany przez Komitety Powiatowe LOPP. jak zaznaczył w jego zamknięciu p. dyrektor mjr. Adam Tiger, wykazał znaczny postęp prac w obronie przeciwlotniczo-gazowej, a wymiana zdań w dniach 16 i 17 września b. r. winna przyczynić się do spopularyzowania niezwykle ważnego działu obrony przeciwlotniczo-gazowej wśród społeczeństwa.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

I. Kongres gospodarczy wojew. stanisławowskiego.

Mimo liczne przeszkody w przeciągu bardzo krótkiego czasu Grupa kupiecko-rzemieśnicza Komitetu „Dni Ziemi Stanisławowskiej”, złożona z przedstawicieli wszystkich miejscowych organizacji gospodarczych, zorganizowała wśród powodów imprez, dwie z najciekawszych, a mianowicie I. Kongres Gospodarczy Województwa stanisławowskiego i Konkurs wystaw sklepowych. Imprezy te udowodniły, że sfery gospodarcze tutejszego województwa bez względu na narodowość i wyznanie, potrafią zgodnie współpracować i o własnych siłach dążyć do polepszenia swego bytu.

Dnia 16 września 1933 r. sala teatru im. St. Moniuszki w Stanisławowie zgromadziła ponad 700 przedstawicieli sfer rządowych, kupieckich i rzemieślniczych i całe rzesze osób interesujących się zagadnieniami życia gospodarczego.

W obecności pana Wojewody stanisławowskiego Zygmunta Jagodzińskiego (pod którego protektorem obradował Kongres) nacz. wydz. bezpieczeństwa p. Sawickiego, delegata wojew. Kmity P. P., Starosty powiatowego Pajęczkowskiego, radcy wojew. inż. Henisza, instruktora korporacji przemysłowych inż. Włoszyńskiego, inspektora pracy i Prezesa S. O. Zielińskiego, przewodniczący Grupy kupiecko-rzemieśniczej p. Włodz. Dąbrowski, otworzył Kongres, witając zebranych przedstawicieli władz delegatów miejscowych i zamiejscowych, oraz wszystkich uczestników kongresu.

Następnie dłuższe, uroczyste przemówienie wygłosił p. I. Hafter, prezes Stanist. stow. kupców żyd. podnosząc zasługi obecnego Rządu i apelując do zebranych podkreślić, ażeby nie narzekali, lecz swą twórczą pracę poświęcili dla dobra kraju i społeczeństwa i przystąpili solidarnie do subskrypcji pożyczki wewnętrznej. Przemówienie utrzymane na bardzo wysokim poziomie, przyjęte zostało przez zebranych burzą oklasków.

Z kolei niezwykle serdeczna mowa powitalna wygłosił — prezydent miasta Stanisławowa, poseł Wacław Chowaniec, prezes Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, senator Dr. Marcin Szarski, prezes Kazimierz Maksymowicz, prezydent Izby rzemieślniczej w Poznaniu, inż. Ewaryst Namysł i prezydent Izby rzemieślniczej w Łucku, Konstanty Reus.

Do Prezydium Kongresu zaproszono oprócz czynnych członków Grupy Kupiecko-Rzemieśniczej a więc: pp. Włodz. Dąbrowskiego, Izaka Haftera, Władysława Lewalę, Seweryna Śmigulowicza, Teodora Zarowskiego, Dr. Henryka Epsteinę, inż. Henryka Windreychę, W. J. Gilewskiego, M. I. Selbaldę i Ant. Kubiszalę, delegatów zamiejscowych a mianowicie pp. inż. Namysła z Poznania, Prezesa Reusa z Łucka, Posła Sanoicę, inż. Wład. Piezę i Alfreda Knotta z Kołomyi, pp. Maksa Beina, Józefa Krasieńskiego, Leona Thalerę, Salomona Sauerbruna ze Stryja, Jakóba Bibringę z Tłumacza, Mikołaja Wołatkowskiego i Juliana Scherę ze Stanisławowa. Na sekretarza generalnego Kongresu powołano p. W. J. Gilewskiego z Delegatury Biura Iwo wskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Stanisławowie.

Po wyborze Prezydium Kongresu, wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, dr. Filip Wachtel wygłosił nader ciekawy odczyt na temat położenia kupiectwa na terenie ziemi stanisławowskiej, podkreślając cechy charakterystyczne struktury handlu na tutejszym terenie.

Drugi referat bardzo starannie opracowany na temat położenia rzemiosła w Województwie stanisławowskim, wygłosił p. mgr. Antoni Kubiszal, se-

kreতার Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie.

W czasie dyskusji, bardzo rzeczowe referaty wygłosili delegaci Kołomyi pp. Marcin Domiszewski na temat: „Rozdrobnienie rzemiosła i walka z połączonym rzemiosłem”, oraz p. inż. Władysław Plezia „Środkami zaradczymi zmierzające do przełamania kryzysu gospodarczego”, przedkładając odpowiednie rezolucje do uchwalenia.

Następnie sekretarz generalny Kongresu Gospodarczy p. W. J. Gilewski, odczytał depesze i listy powitalne nadeszłe od Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie, Centrali małopolskich stowarzyszeń gospo-

darczych we Lwowie Rady Izby rzemieślniczej w Warszawie, Związku cechów rzemieślniczych we Lwowie, p. Rasnera, prezesa Stowarzyszenia rzemieślników „Gwiazda” w Kołomyi i posła Ignacego Jaegera ze Lwowa, — następnie szereg rezolucyj pod adresem Rządu, które zebrani przez aklamacje uchwalili.

Na zakończenie p. Prezes Izak Hafter odczytał treść depesz hołdowniczych skierowanych pod adresem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz Pana Ministra Przemysłu i Handlu, i podziękował wszystkim najserdeczniej za współpracę i udział w Kongresie.

Wystawa obrazów i rzeźb.

W ramach „Dni Ziemi Stanisławowskiej” otwarta została wystawa obrazów i rzeźb, skupiająca prace miejscowych artystów. Oprócz znanych na naszym terenie z poprzednich wystaw — wystąpili poraz pierwszy ze swymi pracami art. — plastycy — Rozmus Geza (przybyły niedawno ze Lwowa), Łuczyński W., Kaniewski E., Kallikowa Kl. i Sorochte Józef.

Przechodząc do oceny wystawionych prac należy zdecydowanie wyróżnić trzech artystów — Łopuszniąka, Rozmusa i Sulimę — Absolwent Akademii Krakowskiej W. Łopuszniąk, impresjonista z temperamentu, operujący szeroką skalą tematów — wystawił szereg pejzażów i szkiców impresjonistycznych. Wyróżniają się one żywością oraz bogactwem słońca i kolorów.

Geza Rozmus, którego prace widzimy w Stanisławowie, poraz pierwszy, wykazuje bardzo dojrzały talent. Cechuje go różnorodność techniki i oryginalne podejście do tematów. Z licznie wystawionych prac na specjalną uwagę zasługuje doskonała kompozycja „Narady zbójników”. P. Rozmus wykazuje ogólnie zupełną samodzielność — jedynie w drzeworytach widoczny wpływ Skoczylasa. Trzecim z czołowej trójki jest p. M. Sulima. Z prac p. Sulimy wyróżnić należy pejzaże — dobre zwłaszcza w motywach fabrycznych i doskonale pojętą martwą naturę (kukurydza).

Wielką pracowitość wykazuje znany z poprzednich wystaw E. Doubrawa, który wystawił 14 typów huculskich w akwareli — wykonanych w ciągu ostatnich paru miesięcy. Typy portretowe Doubrawy odznaczają się wysoką klasą techniki, robione świeżo i z rozmachem. Widać olbrzymi postęp: prace z przed roku zupełnie bez życia — obecne odznaczają się pewną dojrzałością.

Doskonale prezentują się grafiki Z. Biera, który wystawił pracę w akwafortie i mezzotincie. Na uwagę zasługują — „Głowa starca” i „Motywy Przedmieścia”.

Artysta wielkiej miary jest p. W. Przedwojewski. Szkoda tylko, że wystawił prace znane już publiczności stanisławowskiej. Nowością jest jedynie plakieta „Odpoczynek”, doskonale skomponowana.

Z młodszych artystów świetnie się zapowiada Zbigniew Raynoch, słuchacz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Wystawił on 5 prac, w tym dwie rzeźby, plakiety (autoportret) i 2 szkice akwarelowe — świeżo podane. Raynoch — rzeźbiarz, doskonale czuje bryłę i wykazuje duże wyczucie anatomiczne, co widoczne jest w „Akcje”. — Najwięcej prac wystawił W.

Łuczyński. Portrety pastelowe, martwe natury, akwarele i cały szereg maleńkich pejzażyków. Prace Łuczyńskiego naogół wdzięczne — wykazują talent, choć jeszcze niewyroblony. — Bardzo kulturalną malarką okazała się M. Zimmermanówna, w której studiach pejzażowych (szkoła Kamakiego) widoczny znaczny postęp. — Dużo samodzielności wykazuje E. Kaniewski. Wystał on kompozycje fantastyczne i 2 pejzaże, — na których widoczny jest lekki wpływ Pruszkowskiego. — Dwie martwe natury Kl. Kallikowej nie dają przeglądu jej twórczości.

Rzeźbiarz Wł. Adamiak wystawił 3 ceramiczne, dobrze skomponowane i bardzo dokładnie wykonane. — Wreszcie J. Sorochte — przedstawił 2 szkice, które właściwie są notatkami dla artysty samego, a nie pracami na wystawie.

Ogółem wystawa wzbudziła olbrzymie zainteresowanie, zwłaszcza liczni goście z prowincji, którzy przybyli do Stanisławowa na „Dni Ziemi Stanisławowskiej”, z ciekawością oglądali prace stanisławowskich art. plastyków.

To też naszym plastynom należy się uznanie za zorganizowanie wystawy; spełniła ona bowiem doniosłe zadanie kulturalne — przekonując rzeszę społeczeństwa z całego Województwa, o naprawdę wartościowym dorobku naszych artystów i zbliżając zdanie, jakoby w Stanisławowie panowała zupełna martwość kulturalna.

I. D.

Ze zjazdu literatów żydowskich.

W ramach „Dni Ziemi Stanisławowskiej” odbył się zjazd literatów i dziennikarzy żydowskich Województwa stanisławowskiego. Na zjeździe wygłosili referaty — redaktor miesięcznika literackiego „Sztejn” p. mgr. M. Tabak o potrzebie skoncentrowania działalności literackiej na obszarze Województwa i znany na tym terenie literat polski — żydowski Horacy Safrin o teatrze żydowskim. Obydwa referaty wywołały żywą dyskusję. — Po wyczerpaniu dyskusji uczestnicy zjazdu postanowili zorganizować się w Związek żyd. literatów i dziennikarzy Województwa stanisławowskiego. W tym celu wybrany został tymczasowy Komitet, w skład którego weszli pp. Horacy Safrin, mgr. Maks Tabak, red. Henryk Jonas, N. Stockhamer i Fr. Bertisch, — który ma się zająć organizowaniem związku literatów i dziennikarzy.

KRONIKA.

KINOTEATRY:

BELLONA: „Wołga, Wołga”.
OLIMPIA: „Pod Twoją obronę”.
RAJ: „Romans z sekretarką”.
URANIA: „Pożegnanie z bronią”.
SYRENA, TON, WARSZAWA: nieczynne.

— Zwinienie oddziału Kontroli skarbowej. Z dniem 1 b. m. zwiniony został oddział Kontroli skarbowej, mający swą siedzibę w Peczenyżynie, a gminy: Kniazdów, Kluczów Wielki, Kluczów Mały, Młodiatyn, Markówka, Peczenyżyn, Rungury i Słoboda Rungurska przydzielono do Kolo-

— „Niebezpieczeństwo przyszłej wojny”. Staraniem LOPP-u odbędzie się w niedzielę 24 b. m. o godz. 12 w sali Zjednoczenia Miłośników wykład dr. M. Falka n. t. „Nie-

Ze sportu.

O MISTRZOSTWO I O WEJŚCIE DO LIGI.

Najbliższa niedziela przyniesie pięć meczów ligowych.

W grupie, walczącej o mistrzostwo Ligi, odbędą się spotkania: w Wielkich Hądach: Ruch—Cracovia, we Lwowie: Pogoń—Wisła, w Warszawie: Legia—ŁKS.

W grupie, walczącej o utrzymanie się w Lidze, przewidziane są dwa spotkania: w Krakowie: Podgórze—Warta, w Siedlcach 22 Strzelec—Czarni.

O wejście do Ligi odbędą się dwa rewanżowe półfinały, a mianowicie: w Wilnie: WKS Smigły—Naprzód Łapiny, w Warszawie: Polonia (Warszawa)—Polonia (Przemyśl).

POLSKA PIŁKA NOŻNA W CZECHOSŁOWACJI.

W Morawskiej Ostrawie Polonia karwińska pokonała wysoko Odrę puławską 8:0 (3:0) w meczu o mistrzostwo.

Pozatem: Siła trzynicka remisowała z Hakoahem orłowskim 2:2, a Lechia suska wygrała z PKS Łazy 2:1.

W półfinale turnieju o puchar Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy Pogoń frysztacka pokonała PKS Czeski Oleszyn 5:1 (3:0), kwalifikując się do finału z Polonią karwińską.

Polonia karwińska, jako najmłodszy zespół polski, weszła do finału bez walki na zgodę wszystkich klubów polskich.

NOWY REKORD PŁYWACKI ŚWIATA.

Japońska pływaczka, Hideho Machida, powtórnie ustanowiła rekord świata w pływaniu stylem klasycznym na dystansie 200 mtr., mając wynik 3:02 sek.

NOWY REKORD ŚWIATOWY W BIEGU 2-GODZINNYM.

Ernest Harper, olimpijski lekkoatleta angielski, ustanowił światowy rekord w biegu 2-godzinnym, mając wynik: 20 mil, 1604 yardy, 2 stopy, 6 cali.

Dotychczasowy rekord był w posiadaniu H. Greena od r. 1913 i wynosił 20 mil, 952 yardy.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami.
Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Dbajmy o włosy.

Shampooon z jajek.

Po powrocie z wywczasów letnich najważniejszym zabiegiem toaletowym powinno być doprowadzenie włosów do normalnego stanu. Napewno u każdej z pań (względnie u każdego z panów) włosy albo straciły właściwy im połysk, albo stały się twarde, suche, albo, co najgorsze, zaczęły się łamać. Nic w tem dziwnego: jest to normalny objaw po kąpielach słonecznych i po kąpielach morskich, a nawet rzecznych; nic w tem jednak niema groźnego, jeżeli wziąć się od razu do zastosowania odpowiednich zabiegów.

Jednym z najlepszych zabiegów jest shampooon z jajek. Zabieg ten składa się z dwóch zasadniczych części: z zabiegu wstępnego, polegającego na zmyciu z włosów tłuszczu i brudu, oraz z właściwego zabiegu z zastosowaniem shampooonu z jajek. Do normalnych i suchych włosów należy używać mydła marsylskiego, do włosów tłustych — dziegielowego.

Po starannem zmyciu głowy odpowiednim mydłem przystępujemy do właściwego zabiegu, stosując shampooon z jajek, przyrządzony w ten sposób: bierzemy dwa świeże jajka i oddzielamy białko od żółtka. Białko i żółtko ubijemy następnie oddzielnie. Białko bijemy tak długo, aż się spieni, żółtko zaś ubijamy aż pojawią się drobne pęcherzyki. Żółtko mieszamy następnie z białkiem, dodajemy do tego letniej wody i wszystko razem delikatnie mieszamy widelcem. Połowe tej mieszaniny wylewamy na głowę, wcierając mocno shampooon w skórę przez kilka minut. Potem zmywa się tę pierwszą pianę letnią wodą i stosuje resztę shampooonu.

Shampooon z dwóch jajek stosuje się do krótkich włosów. Dla dłuższych włosów należy brać więcej jajek. Zabieg ten należy stosować z początku przez 3 lub 4 tygodnie, po jednym raz na tydzień.

ZWIĄZEK STRZELECKI

Nr 103.

ORGAN ZARZĄDU VI. OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

21 IX 1933.

W 25-lecie Związku Strzeleckiego. Nieco z historii ruchu niepodległościowego.

Po przegranej rewolucyjnej w roku 1905 emigracja polityczna z Królestwa Kongresowego, obiera za podstawę swego dalszego działania Galię. Czini to z dwóch względów: Autonomia galicyjska dawała duże swobody narodowe, kulturalne i polityczne z jednej — zaś nieprzyjazny stosunek Austro-Węgier do Rosji z drugiej strony — umożliwił rozwój narodowego i niepodległościowego kierunku politycznych zamierzeń i wysiłków.

Piłsudski bogaty w doświadczenie z okresu walk 1905 doszedł do wniosku, że przeciwko jednolitej, regularnej armii wroga wystąpić może skutecznie jedynie również wojsko.

Oparłszy się na doktrynę walki „wojska z wojskiem”, nadał jej realny kierunek — przerzucił się z obrzecznią energią do militarnego przygotowania walki o niepodległość — zwłaszcza, że sytuacja polityczna w Europie nosiła wszelkie cechy okresu przed burzą. Wyścig zbrojeń — wyraźny podział na dwa wrogię zbrojące się po zęby obozy — z Niemcami i Austrią z jednej a Francją, Rosją i Anglią z drugiej strony — zażarła walka o sfery wpływów ekonomicznych — o panowanie nad morzami, oto niedwuznaczne dla Piłsudskiego symptomy wybuchu wielkiej „Wojny Ludów”.

Fakt, że w walce tej wystąpią przeciw sobie państwa, które Polskę między siebie podzieliły stanowi wielce pomyślną okoliczność, która należało za wszelką cenę wyzyskać dla odbudowy Polski.

W przewidywaniu wielkich wydarzeń i mających z nich wynikać pomysłowych okoliczności dla wywalczenia niepodległego bytu zajmuje się Piłsudski organizowaniem pracy mającej najszersze i najpełniejsze okoliczności te wykorzystać. Aby mieć wolną rękę w działaniu, tworzy na ziemiach wiedeńskich Frakcję Rewolucyjną P. P. S.

Nie wszyscy bowiem członkowie P. P. S., do której wówczas należyłoby się na coraz wyraźniejszy wojskowy-powstańczy charakter pracy.

Zarzucają Mu dążenie do wywołania „powstania narodowego” rozumowane go, jako wojnę z Rosją — podczas gdy sami opozycjonści stali na gruncie ścisłej współpracy z ruchem rewolucyjnym rosyjskim i wyobrażali sobie Polskę jako „Królestwo Kongresowe w ramach Państwa Rosyjskiego”.

Od tej pory lewica socjalistyczna bez względu na zwalczającą Piłsudskiego coraz bardziej zbliża się do przeciwniepodległościowej Socjał-demokratii Królestwa i Litwy.

Wpływ idei obejmuje coraz liczniejsze zastępy młodzieży. W akcji przygotowawczej do walki zbrojnej Lwów nie tylko nie pozostaje w tyle, lecz staje się jej kolebką.

Powstaje tu organizacja wojskowa „Nieprzejednanych” kierowana przez Lubiec-Saidowskiego potem Związek Odrodzenia, a nie długo potem pod koniec 1908 r. Związek Walki Cynnej.

Z. W. C., zorganizowane przez Kazimierza Sosnkowskiego — był organizacją wojskową bezpartyjną i niezależną, mającą wychowywać oficerów dla przyszłego powstania zbrojnego przeciw Rosji i według deklaracji ideowej tej organizacji celem jej było „prowadzenie poza granicami caratu robót przygotowawczych oraz wykształcenie organizatorów i kierowników dla przyszłego powstania zbrojnego w zaborze rosyjskim” oraz „celem zgodnych wysiłków jego członków jest Niepodległa Republika Demokratyczna”.

Była to więc pierwsza zrazu tajna Polska szkoła wojskowa, której

wśród niesłychanie trudnych warunków, mająca przeciw sobie prócz wrogów przeciw którym była skierowana również ospałość i obojętność ogółu. Były to bowiem czasy gdy pluton członków w cywilnych ubraniach z kilku karabinami owiniętymi w derkę ruszał w podlowskie jary i lasy na tajemne ćwiczenia, kiedy to strzelano po wozach pojedynczo do załadowanych celów. Mimo wielkiej jednak trudności zdobywano w tych niesłychanie ciężkich warunkach duże wyrobienie wojskowe, rozbudzano żądze wiedzy i umiejętności sztuki wojennej — dojrzewały pierwsze roczniki oficerów strzeleckich.

Skrótny ten początkowo Związek w szybkim tempie się rozrasta. Sieć organizacyjną obejmującą najpierw prócz Lwowa inne miasta Galicji przerzuca się do Królestwa Kongresowego w Rosji i zagranicą.

Kierownictwo obejmuje wydział z J. Piłsudskim. O ile początkowo prace Z. W. C., oparte były na dorywczych wykładach z niewielką ilością ćwiczeń praktycznych — o tyle teraz stworzony zostaje całokształt aparatu szkolenia, kształcący liczne zastępy instruktorskie. Po zostają szkoły wojskowe, obejmujące kursy: niższy, średni wyższy wychowujące podoficerów i oficerów w nich nie ustępujących wychowankom wojskowych szkół zawodowych, a górujących nad ostatnimi wysokim poziomem umysłowym i ideowym. Wychowankowie bowiem Z. W. C., rekrutowali się przeważnie z pośród młodzieży akademickiej, dzięki czemu wybitnie górowali później w okresie wojny nad swymi rówieśnikami z wojsk zawodowych.

Na radzie oficerskiej w czerwcu 1912 roku, Z. W. C., pzerobiony w centralny organ Związków Strzeleckich odrzuca wszystkie naleciałości obcych form wojskowych.

Miejsce wieloletniego Wydziału zajmują oddział Komendanta Głównego, wyposażony w pełną władzę rozkazania i mianowania, wybierany przez oficerów organizacji.

Wybierali oni raz do roku na posiedzeniu Rady Główniej Komendanta Z. W. C., którym stale i bez przerwy, wybierany był J. Piłsudski, pracujący przy pomocy Rady Przybocznej Komendanta ZWC, oraz sztabów, Szefem Sztabu Głównego był stale Kazimierz Sosnkowski.

W miarę silnego rozrostu organizacji wzrastały podejrzenia władz austriackich. — Wyłoniła się wówczas konieczność stworzenia organizacji szerszej. Założono też w roku 1910 we Lwowie „Związek Strzelecki” a w Krakowie towarzystwo „Strzelec”.

Nie zmieniło to istoty pracy i jej

założeń, jak również nie wpłynęło na istnienie Z. W. C., który staje się oddziałem organizacją nadrzędną. „Związek Strzelecki” i „Strzelec” otrzymują zasady organizacji, budowę władz szkolnych, system pracy szkolnej i t. d., wzorowane na Z. W. C.

Założono stałe szkoły żołnierskie, podoficerskie i oficerskie przy Komendach Okręgowych we Lwowie, Krakowie, Rzeszowie, Królestwie i Rosji, oraz w okręgu zagranicznym. Ten ostatni obejmował wszystkie prawie miasta europejskie, gdzie na wyższych uczelniach skupiała się polska młodzież.

Organizacja, na którą początkowo starsi nazywali „politycy” patrzyła z ironią, politowaniem i wyniosłym lekceważeniem, zaczyna wydawać coraz po ważniejsze wyniki. Hasło czynu zbrojnego, głoszone przez ludzi stojących u boku Józefa Piłsudskiego — Sosnkowskiego, Rydza-Smigłego, Ślawnika, Trojanowskiego, Krynickiego, Stachewicza, Kukiela, Fleszara, Piskora, Prystora, Dąbkowskiego zaczyna głęboko przenikać społeczeństwo, budzić myśli niepodległościową zwłaszcza wśród młodzieży.

Powstaje więc również w Galicji organizacja o tych samych celach. — Jest to organizacja młodzieży, t. zw. „frondy”, która z partią Nar.-dem. zerwała z powodu jej ugodowości i negacji ruchu niepodległościowego. Stronę polityczną ujmie młodzież „narodowo-niepodległościową”, grupującą się koło pisma „Zarzewie”.

Ugrupowanie „Zarzewiaków” silne i pełne energii przejmując hasła walki zbrojnej o niepodległość. Organizuje w r. 1909 „Kursy Wojskowe” przeobrażone w roku 1910 w Związek Wojskowy „Armia Polska”, aby się w końcu przeistoczyć w roku 1912 w „Polskie Drużyny Strzeleckie”.

Drużyny Strzeleckie prowadzone przez Komendanta Naczelnego Barłufskiego, Norwida Neugebauera i od r. 1912 do wybuchu wojny światowej przez Żegotę-Januszajtisa, wzorują się na organizacjach strzeleckich. Rozwijają żywą działalność, obejmując poza zaborami austriackim i rosyjskim, również polski i Pomorze. Komendzie Naczelnej we Lwowie podlegają Komendy Okręgowe: Lwów, Kraków, Wiedeń, Liege, przy których powstają szkoły rekrutkie, podoficerskie, oraz podchorążych.

Cała praca prowadzi się w ścisłym porozumieniu z Komendą Główną Związku Strzeleckiego.

Wśród tej upartej pracy strzeleckiej i drużynackiej rośnie liczba wyszkolonych oficerów, podoficerów i żołnierzy — rośnie kadra późniejszych oddziałów legionowych.

godz. 21-sza: raut w salach recepcyjnych Województwa (za osobnymi zaproszeniami).

II. TYDZIEŃ PROPAGANDY ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

25 września 1933 (poniedziałek): godz. 10-ta: rozpoczęcie strzelania oddaniem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”.

godz. 12:30: Wykład dla młodzieży szkolnej p. t.: „Legiony w malarstwie i grafice” (z przeżyciami) w salach kinoteatrów.

Rano i popołudniu zawody sportowe. 26 września 1933 (wtorek): godz. 12:30: Wykład dla młodzieży z przeżyciami p. t.: „Legiony w malarstwie i grafice”. Rano i popołudniu na boiskach zawody sportowe.

27 września 1933 (środa): godz. 12:30: wykład dla młodzieży i w. Rano i popołudniu na boiskach zawody sportowe. Uroczystości na terenie Lwów - Powiat.

28 września 1933 (czwartek): godz. 12:30: wykład dla młodzieży i w. Rano i popołudniu na boiskach zawody sportowe.

29 września 1933 (piątek): uroczystości na terenie Lwów - miasto.

30 września 1933 (sobota): godz. 19-ta: uroczyste otwarcie akademickiego roku szkolnego Oddziału Związku Strzeleckiego w lokalach A. O. Z. S. ul. Kurkowa 12, połączone z zabawą taneczną.

1 października 1933 (niedziela): finały zawodów sportowych i rozdanie nagród.

Na strzelnicę!

Nasza sytuacja polityczna jest dziś bezspornie tak niebezpieczna, że nie potrzeba chyba nikogo przekonywać o tem, jak bardzo koniecznym jest wyszkolenie bojowe wszystkich obywateli. Komu droga jest nie naruszalność i siła naszych granic państwa, kto rozumie i odczuwa potrzebę utrzymania Pomerza przy Macierzy, kto chce by swobodnie mogły się rozbudować gospodarcze podstawy gmachu naszego państwa, by bezpiecznie mogła się rozwijać nauka i kultura narodu — ten pamiętać musi o tem, że siły i bezpieczeństwa nie dadzą nam ani manifestacje, ani rezolucje, ani żadna inna papierowa propaganda, ale rzetelne i celowe przygotowanie całego społeczeństwa do obrony kraju.

Nie jesteśmy zwolennikami wojny, pragniemy jedynie pokoju, ale uznajemy głęboką rację starego przysłowia: „Si vis pacem, para bellum” — „Jeśli pragniesz pokoju, gotuj się do wojny”.

Dlatego, Obywatelo, obowiązkiem naszym jest dążyć do tego, byście każdej chwili, gdy zajdzie tego potrzeba, mogli chwycić za broń i umieli nią należycie władać, byście dala wasze utrzymywali w sprężystości i zdolności do marszów i innych wysiłków fizycznych, byście zaprawiali oczy wasze w celnym użyciu broni.

Więc pierś każdego, co chce się uważać za pełnowartościowego obywatela, winny zdobić dwie odznaki: P. O. S. i O. S. (Odznaka Strzelecka).

Związek Strzelecki ułatwia Wam to zadanie, organizując propagandowe strzelania na ośmiu strzelnicach w różnych punktach miasta. Strzelnice czynne są codziennie od godz. 14 do zmroku, w niedziele zaś już od godz. 9 rano.

Urządzono je w następujących punktach: 1) w lokalu Z. S. ul. Żybkiewicza 33, 2) w I Gimn. ul. Kuła 3) strzelnica KPW ul. Marszałka Focha, 4) strzelnica 19 p. p. na Cytadeli, 5) strzelnica 24 p. p. na Kleparowie, 6) strzelnica 46 p. p. na Pohulance, 7) strzelnica Sokoła-Macierzy ul. Sokoła 7, 8) strzelnica Mieszcz. Bractwa Strzeleckiego ul. Kurkowa.

Serja 13-strzałowa kosztuje wraz z tarczą załadową 65 gr. Kto uzyska wymagane minimum, otrzyma na miejscu legitymację i odznakę strzelecką.

Dogodny rozkład strzelnic i minimalny koszt strzelania pozwolą wszystkim spełnić swój obywatelski obowiązek. Włec wszyscy na strzelnicę!

Program uroczystości we Lwowie.

I. OBCHÓD 25-LECIA ZWIĄZKU WALKI CZYNNEJ I ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

23 września 1933 (sobota): godz. 12-ta: złożenie wieńców na cmentarzu Obrońców Lwowa przez Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego i Delegację Poznańskiego Okręgu Strzeleckiego.

godz. 14-ta: Otwarcie Wystawy pamiątek Z. W. C. i Z. S. w gmachu Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska 1. 20;

godz. 16-ta: Akademia dla młodzieży szkolnej w Gimnazjum Gminy Ewangelickiej przy ul. Kochanowskiego 1. 18;

godz. 18-ta: capstrzyk orkiestr na placu św. Ducha;

godz. 19-ta: apel poległych przed Teatrem Wielkim;

godz. 20-ta: uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim: Corneille - Wyspiański „Cyd”, poprzedzone przemówieniem

Wacława Sieroszewskiego, (wstęp za biletem).

24 września 1933 (niedziela): godz. 7-ma: pobydka przy współudziale orkiestr;

godz. 10-ta: uroczysta Msza św. połowa na placu przy ul. Pelczyńskiej, pod Cytadela, celebrowana przez ks. dziekana Matejkiewicza. Kazanie wygłosi ks. mjr. dr. Ludwik Bombas. Po Mszy św. przemówienie inspektora armii gen. Kazimierza Sosnkowskiego. O tej samej porze nabożeństwo w kościele ewangelickim;

godz. 11:45: odsłonięcie tablic pamiątkowych na domach: przy ul. Kadeckiej 1. 6, Kosynierskiej 1. 7, Krasickich 1. 8 i w kościele ewangelickim;

godz. 13-ta: defilada na placu Hallickim;

godz. 14:30: złożenie wieńca pod pomnikiem Króla Jana III;

godz. 15-ta: rozpoczęcie zawodów sportowych o nagrodę przechodnią na boisku L. K. S. „Czar”.

SALON I PRACOWNIA

UBIORÓW MĘSKICH

wykonuje wszelką garderobę męską z materiałów własnych jak i dostarczonych wedle najnowszych fasonów po cenach niskich

Firma A. DUFANIEC

Lwów, Pasaż Mikołowska II. p. Telefon 87-41. (Naprzeciw kina Ulecha).

1894

FUTRA

damskie, męskie, gotowe i na zamówienia, wszelkie przeróbki, zmiana fasonu podług najnowszych żurnali na dogodnych splatach 1778

M. MOSZUMAŃSKI

Lwów, Boimów 1.

Program radiowy.

Czwartek, 21 września.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Transmisja sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12:05: Trans. z Warszawy. Płyty gramofonowe. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Trans. z Warszawy. Komunikat Min. Opieki Społecznej dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy. 15: Płyta. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Lwowski Kącik Harcerski. 15:50: Muzyka z płyt. 16: Trans. z Wina: Program dla dzieci: Słuchowisko dla dzieci p. t.: „Tom i jego samochód” — w opracowaniu cioci Hani. 16:30: Płyty. 17: Trans. z Warszawy. „Wyrodna córka sufrażystki”, dialog, wygl. p. Irena Jabłowska. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Aleksandra Helfreichowa (sopr.), Aleksander Hernes (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 18:15: Trans. z Warszawy. Odczyt o Funduszu Pracy. 18:35: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny. Wykonawcy: Lidia Kmitowa (skrzypce), Jan Przybojewski (wiolonczela) i Jerzy Lefeld (fortepian). 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. „Dobry obiad kluczem do serca” — wygłosi p. Janina Warnecka. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Eugeniusz Maj (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie: 20:50—21: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21—21:10: Feljton p. t.: „Wykreślić czy nie wykreślić” — wygl. p. Konstancja Hojnacka. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:35: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 22:40—23: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Piątek, 22 września.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Lwowska Giełda Morska i Kolonijalna. 15:50: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego. 16: Trans. z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symfonicznej Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tytli. 17: „Nad Rio de la Plata”, wrażenia z podróży po Argentynie — wy-

głosi inż. Janisław Kamiński. 17:15: Muzyka lekka z płyt. 18:15: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu „Polska współczesna”. 18:35: Trans. z Warszawy. Pieśń w wyk. Olgi Łady (sopr.), Marijana Altenberga (wiolonczela) i prof. Ludwika Ursteina (akomp.). 19:10: Trans. z Warszawy. Przemówienie o pożyczce narodowej. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu”. 19:55—20: Przerwa. 20:

Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny ze studja. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Kazimierza Witkowskiego i Ruta Krongold (skrzypce). W przerwie: 20:50—21: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21—21:10: Kącik Pol. Tow. Krajoznawczego (Lwów). 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:35: Trans. z Warszawy. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny. 22:40—23: Muzyka lekka z płyt.

Notowania giełdowe.

Notowania giełdowe.

KOMUNIKAT BIURA GIEŁDY.

20 września 1933.

Biuro Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie podaje do wiadomości, że Rada giełdowa na posiedzeniu dnia 19 b. m. odbytem ustaliła następujące ciężary standardowe dla transakcji zbóż ze zbioru 1933 z ważnością do 31 X 1933:

Pszonica dworska 755 g/l, pszenica zbiorowa 732 g/l, żyto jednolite 692 g/l, żyto zbiorowe 682 g/l, owies dworski 459 g/l, owies zbiorowy 449 g/l, jęczmień browarowy 681 g/l, jęczmień dworski 643 g/l, jęczmień przemysłowy 623 g/l, jęczmień pastewny 604 g/l.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

20 września 1933.

Na Giełdzie egzekutywnie kupno pszenicy, rzepaku, oraz obroty w pszenicy i jęczmieniu.

Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana. Uspokojenie.

Następne notowania w poniedziałek 25 b. m.

Nowa opera Mascagniego.

Piotr Mascagni, kompozytor, przebywający obecnie w Mediolanie wykonał na fortepianie w ścisłym kole przyjaceli fragmenty ze swej nowej opery p. t.: „Neron”, ukończonej 26-go sierpnia. Obecni na audycji wyrazili zdanie, iż nowa opera Mascagniego jest jego arcydziełem. Kompozytor oświadczył, że postać Nerona obchodzi go jedynie z punktu widzenia artysty, gdyż imperator, oszkalowany przez współczesnych, był przede wszystkim artystą. Liczba postaci, występujących w operze Mascagniego została ograniczona celem uwydatnienia postaci głównego bohatera. W końcówce, scenie ostatniego aktu Neron widzi jawiące się postacie matki, brata i tych wszystkich, których skazał na śmierć.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 września. (Sz.)

Dewizy (transakcje).

Londyn 27.55, 27.52, Nowy Jork 5.63, Nowy Jork kabel 5.64, Paryż 35.01, Szwajcaria 173.30.

W obrotach prywatnych marka niemiecka 208.00, funt angielski w gotówce 27.50, dolar gotówkowy 5.63, dolar złoty 9.07.

Papiery procentowe.

3 proc. pożyczka budowlana 38.10, 4 proc. pożyczka inw. serjowa 110.50, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 48.35, 48. 5 proc. pożyczka konwersyjna 51.50, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 51, 50.75, 10 proc. pożyczka kolejowa 102, Bank Polski 82.25 82.

OGŁOSZENIA

NAUKA — WYCHOWANIE

MASZYN DO SZYCIA

nowe i używane, wszelkie części i dodatki, naprawa maszyn po cenach najniższych — poleca J. Łomaga, Lwów, Wałowa 11. 1792

KURSY UNIWERSYTECKIE

celem otrzymania stopnia akademickiego (doktor inżynier) wszystkich fakultetów, dyplom po ukończeniu. International Academic Bureau. Etablissement. Iris, 22 rue St. Augustin, Paris (2e) Francja. 1806

POSAD POSZUKUJĄ

KUCHARKA

dobrze gotuje, — poszukuje posady jako samodzielna. Adres: Piekarska 9, drzwi 2.

MIESZKANIA

3-POKOJOWE MIESZKANIE

łazienka, elektryczność, gaz, 1. lub 11. piętro w śródmieściu, poszukiwane od 1-go października. Łaskawe zgłoszenia bezpośrednio gospodarzy do Administracji „Solidny” 1651

R O Ż N E

BIURO

przepisywania na maszynach wykonuje starannie i terminowo. Ceny najniższe. — Houzvicowa, Potockiego 47. 1681

ZMARSZCZKI

obwieszczenia, podbrodki, pryszcze, piegi, wypadanie włosów usuwa Gabinet Kosmetyczny ZOFII MICHAŁIK, Chorzęczyńska 1. 5. l. p. Barwienie nenną brwi i rzęs. 1667 Dobór kosmetyków.

FUTRA dam. i męs. gotowe i na zamówienie z własnego lub dostarczonego towaru najsolidniej wykonane według najnowszych żurnali oraz wszelkie przeróbki najtaniej u **Józefa Schicka** Hetmańska 8, w podwórzu, 1727

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

Jadalnia. Gabinet męski. Klub skórzany. Salon antyczny. Biurko amerykańskie. Kasa pancerna. Szafy antyczne. Sekretarzyk Bidermayer. Registratory. Dywan perski i smyrneński. Kilimy. Obrazy słynnych malarzy. Serwis stołowy. Tapczany.

Dom Sztuki, Fredry 1.

Telefon 14-78. 1592

Pan mów a ja zdrów

ponieważ stale kupuję najpewniejsze i najświeższe przerzuty tylko w Perfumerji

S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7.

Wysyłka pocztowa bezwzględnie dyskretna 1578 Darmo zajmujący cennik. 3 wzory zł. 1.— w znaczkach pocztowych.

KUPON!

Za zwrotem niniejszego kuponu udzielam 10% opustu na tarczę 1692 i czapki szkół średnich

„ODZNAKA”

Lwów, Plac Bernardyński 2 a.

HUGO WAST.

43

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przetłóczył z hiszpańskiego T. J.

Nie mieszał się do niej, ale iść śledzić z zainteresowaniem bieg wypadków, a że nie był związany z żadną z walczących partij, zachował pośród ogólnego podniecenia szczególną jasność sądu i mógł przewidywać, jakie będą ostateczne wyniki.

Prezydent republiki rozwikłał węzeł polityczny w Santa Fe w ten sposób, że zawiesił miejscową autonomię i przysłał komisarza.

Ten usunął gubernatora Crespa i oświadczył, że pod opieką rządu narodowego odbędzie się pierwsze wolne wybory w prowincji.

W tych warunkach stanęły partje do walki o zwycięstwo.

Dwie, Zjednoczenie i Partja Konstytucyjna, prowadziły politykę ugłupiania, które już były w rządzie. Dwie nowe, Unia Południowa i Partja Liberalna, wstąpiły w szranki z nowymi programami, wysuwając ludzi, którzy jeszcze nie dali się poznać działalnością publiczną.

Partja liberalna przystępowała do akcji po dwudziestu sześciu latach bezczynności i chociaż popularna, jak żywe było bywa każda idea negatywna, brak wybitnych osobistości w jej szeregach sprawił, iż stała się schronieniem mler

not. pragnących wybić się za wszelką cenę.

Unia Południowa natomiast ograniczała swą działalność do wygrania pretenzji o pierwszeństwo między Santa Fe a Rosario i, wywoławszy nieufność północnej części prowincji, nie potrafiła zyskać sobie sympatji południa. Ta okoliczność zniweczyła jej popularność.

Komisarz rządowy, człowiek drobno stłkowy, czuwał nad przygotowaniem wyborczym i przedłużał kampanię w nieskończoność. A że prezydent republiki pragnął uczynić te wybory chwalebą swych rządów, zewsząd napływali doń ze skargami niezadowoleni.

Don Franciszek Insaurralde, przywódca partji liberalnej, był jednym z najgorliwszych pielgrzymów.

Co tydzień zjawiał się w siedzibie prezydenta z gestem oburzenia, twierdząc, że komisarz pomaga Zjednoczeniu.

Któregoś ranka Juan Manuel nirzał go w swoim domu.

Nadchodziła już chłodniejsza pora i ogród zaczynał pokrywać się złotem spadających liści, które szeleściły pod nerwowym stukaniem kul kaleki.

Wszedł do gabinetu z kieszeniami pełnymi wypchaniami od papierów.

— Z czym on przychodzi? — zapytywał siebie Juan Manuel.

Łączyły ich zawsze sendeczne stosunki, ale z braku wspólnych interesów nie często się spotykali.

— Mój drogi, przychodzę zrobić ci przyjemność... — oznajmił Insaurralde.

— Zwykle z tem przychodzisz...

— Ponieważ zgodnie z twoim słownym życzeniem wybieramy cię na radnego, chcemy prosić cię o inną przysługę, która będzie dla ciebie rozkoszą literacką. Śmiejesz się z literatury liberalnej i może masz słusność. Otóż zechciej zrehabilitować nam manifest, jaki zamierzamy wydać. W ten sposób nikt nie będzie się śmiał.

Insaurralde wyjął jakieś papiery i zaczął je rozkładać na kolanach.

— Tutaj mam dowody, że komisarz jest stronny na rzecz Zjednoczenia. Musimy zrehabilitować memoriał do prezydenta — czy spreparujesz mi go zgrabnie i mocno?

Juan Manuel zastanawiał się przez chwilę. Otrzymał właśnie wiadomość o zamachu na Rojasa, dokonany przed kilkoma dniami.

— Zjednoczenie — rzekł Insaurralde, trac brode, zaniepokojony milczeniem młodzieńca — wydało odezwę pełną kłamstw. My zaś chcemy, aby nasza była pełna prawdy. Ty jesteś zdolny do napisania czegoś dobrego. Szkoła, żeś nie liberał, zrobilibyśmy cię deputowanym, może ministrem...

— Powiem ci otwarcie: nie mogę podjąć się tego.

— Dlaczego?

— Bo nie wierzę w waszą prawdę.

— Mój drogi!

— Mam ja dowód znacząco wymow

niejszy od tego wszystkiego — rzekł Juan Manuel, uderzając ręką w papier, które Insaurralde miał na kolanach.

— Niemożliwe — odparł przywódca, potrząsając kulą.

— Posłuchaj spokojnie.

Insaurralde spuścił głowę i zaczął robić kółkę z papieru, słuchając opowiadania o przygodzie Rojasa.

W miarę, jak rozwijała się relacja, twarz czerwieniała mu coraz bardziej.

— Co za hańba! Co za hańba! Ale dlaczego chcesz obarczać nas odpowiedzialnością za to?

— Bo wam jedynie zależy na zniesieniu Rojasa z tego departamentu.

— Nie. Jest ktoś inny, komu na tem zależy. Inny, który gdyby nie Rojasa, byłby panem i władcą departamentu.

— Tak, wiem o tem — odparł Juan Manuel: — Dama.

— Ale on nie jest liberałem.

— I ty mi to mówisz, ty, co jesteś z nim w kontakcie!

Insaurralde skoczył gwałtownie, aż zaskrzypiał fotel.

— Skąd wiesz o tem?

— Ja wiem wszystko.

— Bez głupstw. Skąd wiesz o tem?

Juan Manuel, który ostatnio zaczął orientować się w sytuacji i wiazać z sobą fakty, zdołał wykryć, że Defina proponowała mu kupno posiadłości Rojasa w tym celu, aby usunąć don Pedra z departamentu, którym zawładnąłby wówczas całkowicie Dama.

(C. d. n.)